W dzisiejszym numerze bezpłatna premia „PLON" dla Prenumeratorów.
Opłata uiszczona ryczałtem
Cena numeru 15 groszy
Wieś Polska
TYGODNIK OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO
Nr 44 Warszawa, dnia 30 października 1938 roku Rok II

Będziemy głosować

w imię jedności i dla poprawy ordynacji wyborczej

Przemówienie Szefa Rządu gen. Sławoja Składkowskiego

W ubiegłą niedzielę Szef Rządu gen. Sławoj - Składkowski wygłosił na przedwyborczym zgromadzeniu w **Turku** (woj. poznańskie) przemówienie, które poniżej zamieszczamy w całości.

Jesteśmy głęboko przekonani, że przepojone żołnierską szczerością jasne słowa p. Premiera spotkają się z najżyczliwszym przyjęciem i odbiją się żywym echem wśród szerokich mas chłopskich.

Po krótkiej wstępnej uwadze o rozwiązaniu parlamentu, Szef Rządu przemówił następująco:

Głosować czy nie głosować?

Nie usłyszycie ode mnie szumnych i ponętnych obietnic. Natomiast za swój obywatelski obowiązek uważam szczerze bez obsłonek, **po chłopsku odpowiedzieć** w dzisiejszym moim przemówieniu **na jedno tylko pytanie,** ale za to pytanie zajmujące w tej chwili w związku z wyborami parlamentarnymi opinię całej Polski. Pytanie, które w największym skrócie brzmi: **głosować czy nie głosować.**

Sejm i Senat zostały rozwiązane przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, gdyż nie dawały nadziei, że zajmą się zmianą ordynacji wyborczej.

Pan Prezydent R. P. w dekrecie swoim wskazał wyraźnie przyszłym ciałom ustawodawczym — jako główną pracę — **ordynację wyborczą.**

Zmiana ordynacji wyborczej w interesie szerokich mas ludu

Dla każdego nieuprzedzonego człowieka jasną jest rzeczą, że **poprawa ordynacji wyborczej to wielki krok naprzód w kierunku dopuszczenia szerokich mas ludności do życia politycznego Polski, a więc do decydowania o losach naszego państwa.**

W myśl naszej konstytucji **mogą zmienić ordynację wyborczą jedynie izby parlamentarne: Sejm i Senat.**

Dlatego **wybory obecne mają szczególnie ważne znaczenie dla przyszłości Polski.** Mimo to istnieją w Polsce **ludzie** specjalnie **wygodni,** którzy dziś **nie chcą głosować do Sejmu, mającego poprawić ordynację wyborczą** — nie chcą głosować dlatego właśnie, że ta ordynacja wyborcza jest zła. Politycy tacy podobni są do podróżnych, którzy zatrzymali swój marsz u podnóża góry, na szczyt której wejść koniecznie muszą, ale zawahali się dlatego, że zbocza gór strome są i niewygodne.

Ku jedności narodowej dojść musimy

Mimo tych przeszkód i niewygód wejść na tę górę musimy. Musimy chociażby różnymi drogami, ale wszyscy zejść się razem na stromym i trudnym do osiągnięcia szczycie, którego imię **jedność narodowa.**

Wszystkie przeszkody, przesądy i wzajemne niechęci i urazy musimy zwalczyć i porzucić dla tej jedności.

W trzy lata po śmierci Wielkiego Wskrzesiciela Polski Józefa Piłsudskiego skupić się musimy w zwartym, karnym ordynku wokół Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego-Rydza.

Wojsko — duma i siła narodu, musi mieć w obecnych, decydujących chwilach niezłomnie mocne zaplecze — w naszych sercach, bijących jednym rytmem.

Nie czas na partyjne upory

Nie ma dziś czasu na upory i bojkoty partyjne.

Baczmy, abyśmy tymi ślepymi bojkotami nie „zbojkotowali" potęgi Rzeczypospolitej. Pamiętajmy, że półtora wieku temu ślepa zapamiętała mania „wolności" szlacheckiej podkopała siłę i znaczenie Polski. Wtedy również wszystko, co nie dogadzało przywódcom braci szlacheckiej obkładano bojkotem: **nie pozwalam!**

Dziś przywódcy stronnictw politycznych usiłują bojkotować wybory.

Chłopi z pogardą patrzyli na endeków w r. 1920

Najbardziej zdecydowanie występują tu przywódcy Stronnictwa Narodowego. Nie jest to żadną niespodzianką. **Bojkotowali oni całą pracę dla Państwa Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego i bojkotują do dziś dnia wszystko, co w Polsce nie odpowiada ich celom.** W przededniu wielkiego zwycięstwa Marszałka Piłsudskiego, **w sierpniu 1920 roku, endeccy przywódcy pakowali swoje kufry, uciekając z Warszawy na zachód.**

Z pogardą patrzyli na nich chłopi i robotnicy, walczący o wolność Polski.

Dziś przywódcy części chłopów i robotników stają do bojkotu wyborów na równi z endekami.

Chłop polski i dziś nie pójdzie z endekami drogą bojkotu

Wierzę głęboko, że **ofiarny robotnik i chłop polski nie pójdzie tą samą drogą bezmyślnego bojkotu, którą idą prowodyrzy endeccy.**

Wierzę głęboko, że przywódcy stronnictw politycznych nie mają żadnego prawa moralnego odciągać wolnych obywateli Państwa Polskiego od wypełnienia ich prawa i obowiązku — głosowania.

Głosowanie jest indywidualnym **prawem każdego obywatela** i nikt mu w Polsce tego prawa odebrać nie zdoła.

Bojkot wyborów nie uda się

Wierzę w zdrowy instynkt państwowy narodu polskiego i dlatego wierzę, że bojkot wyborów, prowadzony w groteskowym, karykaturalnym wysiłku trzech sztabów: endeckiego, socjalistycznego i ludowego, że taki **bojkot nie uda się.**

Chcemy być silni!

Na szczęście bowiem nie mieszkamy na słonecznej wyspie, gdzie moglibyśmy zgnuśnieć w bezczynności i swarach.

Przodkowie nasi osiedli na skrzyżowaniu dróg Europy w surowych warunkach bytowania, gdzie możliwą jest jeno klęska lub zwycięstwo. Klęsk mieliśmy już dosyć w ciągu wieku ubiegłego.

Teraz **chcemy zwycięskiego, potężnego bytowania Polski, chcemy być silni!**

Bojkot zaś instytucji własnego państwa jest bronią słabych, zgorzkniałych i zawiedzionych. Dlatego my **wypełnimy nasz obowiązek.**

W imię jedności narodu i pod hasłem poprawy ordynacji wyborczej będziemy głosować!

Sprawa przebudowy społeczno-gospodarczej wsi w programie O. Z. N.

Hasło przebudowy społeczno-gospodarczej jest ostatnio często wysuwane. Coraz więcej ludzi uświadamia sobie, że źródła nędzy polskiej i zaniedbania tkwią głęboko w właściwościach naszego ustroju społeczno-gospodarczego i chcąc nędzę w Polsce zniszczyć, trzeba do tych źródeł sięgnąć.

Niestety ci co słusznie zupełnie wysuwają hasło przebudowy społeczno-gospodarczej uchylają się zwykle od wyraźnego, dokładnego powiedzenia co to ma być ta przebudowa, w jakim kierunku ma iść w poszczególnych dziedzinach życia społecznego i gospodarczego. W rezultacie różne pięknie brzmiące programy nie wypełnione treścią — przedstawiają małą wartość.

Rada Naczelna O. Z. N. ustalając tezy społeczno-gospodarcze nie ograniczyła się do stwierdzenia, że struktura społeczno-gospodarcza wsi polskiej powinna ulec gruntownej przebudowie".

Program przebudowy społeczno-gospodarczej wysunięty przez O.Z.N., dokładnie opracowany, obejmuje wszystkie dziedziny życia społeczno-gospodarczego wsi. Nie przewiduje burzenia tego co jest, ani zmian gwałtownych i radykalnych, ale ustalając żądania umiarkowane, stawiając poszczególne zagadnienia ostrożnie, daje gwarancje, że to co zostało powiedziane — zostanie też osiągnięte. To zaś jest szczególnie cenne dla wsi, którą wielokrotnie namawiano Bóg wie jakimi obietnicami i hasłami nigdy nie wprowadzonymi w czyn.

Omówmy pokrótce te zagadnienia, które w programie przebudowy, uchwalonym przez Radę Naczelną O.Z.N., zostały wysunięte na czoło.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że rolnik polski z 1 ha ziemi o wiele mniej zbiera niż rolnik duński, holenderski, litewski, niemiecki. Przyczyną tego jest nieumiejętność gospodarowania. By tę przyczynę usunąć **O. Z. N. dąży do podniesienia poziomu oświaty ogólnej i przygotowania do zawodu rolniczego.**

W obecnych czasach nie wystarczy już umiejętna gospodarka poszczególnych rolników. Muszą być stworzone odpowiednie warunki dla pracy i rozwoju gospodarstw wiejskich.

Chłop — właściciel dwu-trzy-morgowego gospodarstwa, nie mający możności prowadzenia gospodarstwa ogrodniczo-warzywnego, upraw specjalnych lub gospodarstwa hodowlanego, ze względu na brak rynku zbytu, gotówki na niezbędne urządzenia — choćby posiadał duży zasób wiedzy rolniczej — nie wiele sam zrobi.

Pierwsza więc rzecz to przebudowa ustroju rolnego, wykonanie szybkie ustawy o reformie rolnej, upełnorolnienie jak największej ilości gospodarstw karłowatych, przeprowadzenie komasacji i melioracji, zniesienie serwitutów.

W oparciu o zdrowe, samodzielne gospodarstwo chłopskie rolnictwo polskie będzie się mogło należycie rozwijać, zapewniając sobie dobrobyt, a państwu siłę gospodarczą. Nie można jednak zapominać, że przebudowa ustroju rolnego to jedynie podstawa dalszego rozwoju.

Następnym warunkiem rozwoju wsi jest właściwa organizacja rolnictwa. Jakie znaczenie ma dla wsi właściwa organizacja rolnictwa i jak ją sobie wyobraża O. Z. N. — pisaliśmy w poprzednim numerze, a w przyszłości poświęcimy jeszcze tym zagadnieniom wiele miejsca.

Dążąc do zwiększenia zdolności wytwórczej rolnictwa **O. Z. N uważa za konieczne obok podniesienia oświaty rolniczej rozbudową podstawowych urządzeń gospodarczych na wsi,** jak np.: elektryfikacja, budowa dróg, urządzenia wodne, elewatory zbożowe itp. Rozbudowa podstawowych urządzeń gospodarczych zapewni wsi zaspokojenie jej potrzeb kulturalnych i możność kulturalnego życia oraz ułatwi należyte zorganizowanie wymiany.

Zagadnienie zorganizowania na właściwych zasadach wymiany zostało szeroko uwzględnione w programie O. Z. N. A jest to dla wsi zagadnienie wielkiej wagi. W obecnej bowiem chwili chłop z jednej strony wyzyskiwany jest przy kupnie wytworów przemysłowych czy rzemieślniczych, za które przepłaca, z drugiej strony za swoje produkty otrzymuje mniej niż by mógł otrzymać, bo kupujący pośrednik narzuca mu cenę. Planowe, oparte przede wszystkim o spółdzielczość zorganizowanie wymiany— ochroni chłopa od wyzysku, a niejednokrotnie otworzy przed nim nowe możliwości produkcyjne, stwarzając rynek zbytu na różne wytwory rolne na które dotychczas w swojej okolicy nie miał kupca. Program O. Z. N. sięga też do jednego z zasadniczych źródeł nędzy wsi — do jej przeludnienia. W walce z przeludnieniem wsi O. Z. N. dąży do: stworzenia możliwości odpływu ludności wiejskiej do nowych zawodów przez uprzemysłowienie kraju i rozwój nowych miast: udostępnienia młodzieży wiejskiej przygotowania się i przechodzenia do innych zawodów; unarodowienia handlu i przemysłu..

A. K.

Postępy przebudowy ustroju rolnego

Kapitał Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej na dzień 1 kwietnia br. zamykał się kwotą 623 milion. 289 tys. 239 zł.

Od roku 1932, tj. od wejścia w życie ustawy o Funduszu Obrotowym Reformy Rolnej, umorzono ogółem wierzytelności na sumę zł 316 milionów.

Fundusz Obrotowy Reformy Rolnej jest częścią majątku państwowego, przeznaczoną na cele wykonania przebudowy ustroju rolnego. Zarządza nim Minister Rolnictwa i Reform Rolnych.

Z Funduszu pokrywane są wydatki, związane z wykonaniem reformy rolnej, a więc: parcelacja, scalanie gruntów, znoszenie służebności i inne prace regulacyjno-agrarne oraz melioracja na gruntach objętych reformą rolną.

Z Funduszu udzielane są również pożyczki nabywcom gruntów w związku z przebudową ustroju rolnego oraz uczestnikom scalenia na spłatę ceny wykupu tych gruntów, wzniesienie i przeniesienie budynków gospodarskich i mieszkalnych, urządzenie studzien, kupno inwentarza itp. inwestycje; dalej na wykonanie melioracyj i prac z nimi złączonych, przeprowadzanych przy przebudowie ustroju rolnego, wreszcie na konwersje zobowiązań, ciążących na gospodarstwach powstałych z przebudowy ustroju rolnego.

W r. 1937/38 wydatkowano z Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej: na scalenie gruntów i inne regulacje rolne — 7 mil. 522 tys. zł, na melioracje — 2 mil. 514 tys. zł, na zabudowę osad przy parcelacji i scalaniu gruntów oraz na zagospodarowanie zmeliorowanych łąk — 7 mil. 519 tys. zł, na parcelację 1 mil. 232 tys. zł, na tworzenie zapasu ziemi (wypłata wynagrodzenia za majątki przymusowo wykupione lub dobrowolnie nabyłe) — 9 mil. 177 tys. zł, na inne wydatki (koszty administracyjne łącznie ze spłatą zobowiązań Funduszu) — 7 mil. 631 tys. zł. Ogółem w roku 1937/38 wydatkowano z Funduszu na wykonanie przebudowy ustroju rolnego — 51 mil. 22 tys. zł. Wydatki te znalazły pokrycie w sumie 33 mil. 879 tys. zł — z wpływów własnych Funduszu, 2 mil. zł — ze Skarbu Państwa, 15 mil. 350 tys. zł — w drodze operacyj kredytowych z planu inwestycyjnego.

Prace melioracyjne postępują szybko naprzód

Połowa terenów wymagających scalenia jest już zmeliorowana

Poważny dział robót melioracyjnych, wykonywanych przez państwo, stanowią melioracje na terenach, objętych przebudową ustroju rolnego. Prace te są ściśle związane z akcją scalenia gruntów i mają charakter melioracji półpodstawowych, koniecznych dla odwodnienia i racjonalnego zagospodarowania obszarów scalanych. Wydatki w gotówce na te roboty są pokrywane zaliczkowo z Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej, poza tym szerokie zastosowanie — zwłaszcza od roku 1935 — mają świadczenia w naturze (szarwark). Wyniki robót melioracyjnych, w związku ze scaleniem gruntów w latach 1927-28 — 1937-38, przedstawiają się następująco:

Na obszarze 4 miln. 604 tys. 569 ha gruntów, scalonych w tym okresie, wykonano ogółem: kanałów i rowów na długości 19 tys. 383 km., co obejmuje 532 tys. 627 ha terenów zmeliorowanych; wydatkowano ogółem ze Skarbu Państwa na roboty melioracyjne, w związku ze scalaniem gruntów, 22 miln. 100 tys. 324 zł., nie licząc robót, wykonanych szarwarkiem. Wykonane dotąd melioracje półpodstawowe, w związku ze scalaniem gruntów objęły około 50 proc. terenów, wymagających scalenia. Zainteresowanie ludności tym działem melioracji jest znaczne, zwłaszcza gdy chodzi o rozwinięcie sieci robót melioracyjnych, na wykonanie których ludność nie skąpi świadczeń w naturze, tak, że rozmiary szarwarku przekraczają często normy obowiązkowe.

Chłopi pójdą do wyborów!

Wszyscy w Polsce zdają sobie sprawę z powagi chwili obecnej, z tego, że runął dotychczasowy porządek międzynarodowy i tworzy się nowy, że w tworzeniu tego nowego porządku Polska jest szczególnie zainteresowana.

Przed Polską otwierają się olbrzymie możliwości rozwojowe. Jednocześnie jednak przed Polską staje konieczność wydobycia ze siebie wielkich sił, wewnętrznego zwarcia i zjednoczenia woli.

W takim czasie obecne wybory do parlamentu nabierają innego wyrazu niż wybory poprzednie. Inny charakter też ma obecnie udział lub powstrzymanie się od udziału w wyborach.

To już nie będzie zaznaczeniem takiego lub innego stanowiska wobec rządu lub stosunku do obecnej ordynacji wyborczej — to będzie zaznaczenie swego zainteresowania sprawami państwowymi, swego poczucia odpowiedzialności za losy państwa.

I nic tu nie pomogą wykrętne tłumaczenia przywódców partyjnych, uzasadniające nawoływanie do wstrzymania się od udziału w wyborach.

W tłumaczeniach tych jest zresztą sprzeczność wewnętrzna, którą dostrzeże każdy, kto choć chwilę zastanowi się nad nimi. Sprzeczność tę podkreślił ostatnio w swym przemówieniu pan premier Składkowski.

Przywódcy partyjni uzasadniają nawoływanie do bojkotu wyborów tym, że odbywają się one na podstawie obecnej ordynacji wyborczej!

A na podstawie jakiej ordynacji wyborczej miałyby się odbyć?

Czyż przywódcy partyjni nie wiedzą o tym, że zmiany ordynacji wyborczej dokonać może tylko parlament?

Wszak izby parlamentarne, poprzednie zostały rozwiązane, ponieważ, jak powiedział p. Premier, nie dawały nadziei, że zajmą się zmianą ordynacji wyborczej.

Zmiany tej mają dokonać dopiero nowowybrane izby. Czy istniała więc możliwość urządzenia obecnych wyborów na podstawie zmienionej już ordynacji wyborczej?

Kto tej zmiany miał dokonać?

A teraz sprawa druga!

Przywódcy partyjni tłumaczą, że nie mieli możliwości wystawienia swoich kandydatów na posłów.

Przede wszystkim, mimo powstrzymania się opozycji od czynnego udziału w zgromadzeniach okręgowych—w wielu wypadkach poprzechodzili ludzie należący do stronnictw opozycyjnych. Wywody, że ilość osób należących do stronnictw opozycyjnych wśród delegatów do zgromadzeń okręgowych była niewystarczająca dla wystawienia własnego kandydata są nieistotne. Ordynacja przewiduje bowiem, że 500 obywateli może zgłosić jednego delegata do zgromadzenia okręgowego — czyli mając odpowiednią ilość zwolenników można było uzupełnić liczbę swych delegatów w zgromadzeniu. Wydaje się, że dla stronnictw opozycyjnych głoszących, że są stronnictwami masowymi, nie będzie nic łatwiejszego. Czyż bowiem stronnictwo rzeczywiście posiadające wpływ na masy nie zdołałoby zebrać z terenu 3 powiatów 10 — 15 tysięcy podpisów?

Jednak tej możliwości stronnictwa opozycyjne nie wzięły pod uwagę.

Albo więc bojkot wyborów wypływa u nich z przyzwyczajenia do opozycji, albo też bały się one pokazania swej słabości.

Chłopi jednak nie dadzą się prowadzić starym partyjnikom! Wystarczy im zapoznanie się z listami kandydatów, by stwierdzić, że znajdują się na nich ludzie z chłopem związani, chłopscy działacze, którzy zasiadając w Sejmie wytyczą drogę wsi i państwa do potęgi.

I na tych ludzi chłop pójdzie w dniu 6 listopada głosować, wbrew namowom zgranych przywódców partyjnych.

Trzeba iść do urny!

PAMIĘTAJ, że najwyższy Dostojnik Kościoła katolickiego w Polsce, Prymas ks. Kardynał Hlond, powiedział następująco:

„Nie można wydawać Państwa na łaskę i niełaskę losu. Zdrowym rozwojem życia państwowego powinni się zainteresować wszyscy obywatele. Trzeba iść do urny z poczucia obowiązku patriotycznego".

Obrady Komitetu Ekonomicznego Ministrów

Dn. 19-go bm. odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera E. Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, poświęcone omówieniu sytuacji na rynku pracy oraz zagadnieniom gospodarczym Śląska Zaolzańskiego.

Minister Opieki Społecznej Kościałkowski, podkreślił w swym sprawozdaniu, że w październiku r. b. liczba zarejestrowanych bezrobotnych w urzędach pośrednictwa pracy, wynosząca 210 tys. osób, jest niższa o 40 tys. w porównaniu z rokiem ub. W stosunku do bezrobocia zarejestrowanego na początku tegorocznego sezonu robót, liczba ta zmniejszyła się o blisko 347 tys. Zatrudnienie na robotach publicznych osiągnęło w dn. 1 października cyfrę 247 tys. a w wielkim przemyśle cyfrę 837 tys.

W wyniku przeprowadzonej dyskusji nad sprawozdaniami Komitet Ekonomiczny postanowił przedłużyć tegoroczną akcję zatrudnienia możliwie do końca roku, przyjął do wiadomości zasady akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych i ustalił zasady przygotowania akcji zatrudnienia na wiosnę 1939 r.

W dalszym ciągu posiedzenia minister przemysłu i handlu Ant. Roman omówił zagadnienie przemysłu węglowego i hutniczego na terenie Zaolzia.

Wreszcie Komitet Ekonomiczny załatwił szereg spraw bieżących.

Podróż ministrów gospodarki narodowej po Zaolziu

W ubiegłym tygodniu bawili na Zaolziu ministrowie gospodarki Polskiej: wicepremier inż. Kwiatkowski, minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman i minister komunikacji Ulrych.

Wicepremier Kwiatkowski udał się na Śląsk Zaolzański zaraz po swej słynnej mowie katowickiej. W podróży swej wicepremier zwiedził Wisłę, Istebnę, Jabłonków, Trzyniec, Karwinę i Bogumin.

W Trzyńcu, odpowiadając na powitanie tamtejszych górników, wicepremier Kwiatkowski zwrócił uwagę na atmosferę polskości, jaką tam, na Zaolziu, czuje każdy Polak, oraz na wielką rolę Śląska Zaolzańskiego w przyszłości Polski.

„Nie wiem, — mówił m. in. — czy jest w historii świata, w historii Europy, podobne zjawisko, jak to, które my, Polacy, przeżywamy przychodząc na Śląsk Zaolzański. Czujemy się u siebie w domu, odczuwamy promieniowanie tutejszej ludności, czujemy jej myśli i wiemy na pewno, że jej serca biją równym rytmem z naszymi".

„Po okresie pierwszych trudności — kończył swoje przemówienie wicepremier — które musimy wszyscy przełamać, ziemie te oczekuje wielka przyszłość i wielki rozwój gospodarczy. Szczęść Boże Rodacy".

Ministrowie naszej gospodarki państwowej zwiedzali wszędzie kopalnie i huty zaolzańskie.

Krzyże Niepodległości dla uczestników powstania za Olzą

Uchwały Rady Ministrów

W dn. 18 bm. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoj Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada przyjęła projekt dekretu Prezydenta Rzplitej uzupełniający rozporządzenie o Krzyżach i Medalu Niepodległości postanowieniem, że Krzyżem i Medalem Niepodległości odznaczane będą również osoby, które zasłużyły się czynnie w okresie walk powstańczych o wyzwolenie w 1938 Śląska Cieszyńskiego za Olzą.

Następnie Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta Rzplitej rozciągający moc obowiązującą ustawy o obywatelstwie Państwa Polskiego na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego oraz uzupełniając w związku z powyższym niektóre przepisy tej ustawy.

Głosy chłopskie o wyborach

Udział w wyborach — dokumentem jedności

Pan Prezydent Rzeczypospolitej rozwiązał stary Sejm i zarządził nowe wybory do Sejmu i Senatu. Uczynił to, by wielomilionowe masy ludu polskiego wypowiedziały się o polityce wewnętrznej.

Wielomilionowa ludność polska nie zawiedzie. Posłów do Sejmu wybierze dobrych, uczciwych i rzetelnych, którzy działalność swoją opierać będą na sprawiedliwości i poczuciu głębokiej odpowiedzialności za losy państwa. Biada być posłem, by nim być po to tylko, by iść do okienka po miesięczną pensję. Skoro który z kandydatów tylko na to liczy, to szkoda, by przyjmował mandat.

Ze starych kronik dowiedziałem się, jak to za królów polskich odbywały się sejmy. Jeżeli znaleźli się uczciwi, rzetelni i sprawiedliwi posłowie, którzy pragnęli powziąć jakąś pożyteczną uchwałę, by kraj podnieść do zbrojnej potęgi, to znalazł się taki, który nie dopuścił do tego, wołając „veto", co oznaczało „nie pozwalam i zrywam Sejm".

Dziś to się nie powtórzy. Veto łotrowskie przepadło na zawsze. Ongiś król nie posiadał takich uprawnień jak dziś ma Pan Prezydent i dlatego mogły się dziać takie rzeczy.

Dwadzieścia lat mija, jak wyzwoliliśmy się z niewoli.

W ciągu 20-letniego istnienia wolnej i niepodległej Polski kilka razy wybieraliśmy posłów do Sejmu. Widzieliśmy, jak różni kombinatorzy i spryciarze zakładali partyjki, wysuwali od siebie kandydatów na posłów do Sejmu. Włóczyli się nie tylko po miastach, ale i po wsiach. Chłopom obiecywali złote góry. — „Pracujcie obywatelu z nami, a przy pierwszej okazji posłem będziecie. Przecież gębę macie, to wam wystarczy".

I tak niejeden chłop zgodził się pracować, przystał do partii kombinatorów, łudził się nadzieją złotych gór i posłowania do Sejmu. Toteż nic dziwnego, że ta olbrzymia siła 25-milionowej ludności chłopskiej była rozbijana. Ale jak to mówią, czas robi swoje, i czasy się zmieniają. Nosił dzban wodę, aż się ucho urwało. Urwała się wiecowa propaganda. Został zorganizowany Obóz Zjednoczenia Narodowego, który organizuje ludność miast i wsi, do pracy dla dobra i potęgi Polski.

Chcąc abyśmy byli światli, syci i odziani, trzeba nam się wszystkim dla wspólnego dobra znaleźć w Obozie Zjednoczenia Narodowego. To nam trzeba pamiętać, że potężna jedność ofiarna, nie tylko wzbogaci Naród, ale i uzbroi Polskę.

Wierzę, że chłop, robotnik, inteligent, znajdą się przy urnie wyborczej i oddadzą swój głos, jako dokument jedności.

Andrzej Szczur.
gmina i wieś Nieporęt, pow. warszawski.

Trzeba głosować — przyszłość chłopów tego wymaga!

Choć siedzę na zapadłej wsi, to jednak pilnie czytam „Wieś Polską", by wiedzieć, co się dzieje w całej Polsce i w św.ecie.

Zbliżają się wybory do Sejmu. Różnie o tych wyborach gadają. Jacyś agitatorzy uwijają się po wsiach i wzywają chłopów, by nie głosowali. Był i u mnie taki agitator. Wiem też, że po to samo poszedł później do kilku jeszcze innych gospodarzy.

Nad obecnymi wyborami do Sejmu myślałem i rozmawiałem o tym z sąsiadami. Przekonaliśmy się, że jednak **trzeba głosować,** bo to nasz interes. Od nas zależy, jacy będą posłowie, którzy później bronić będą naszych spraw. Cóż zresztą wiele mówić, skoro i ks. kardynał Hlond, który na pewno źle nam nie życzy, stwierdza, że **trzeba głosować.**

Powiadają, że zła jest ordynacja wyborcza. Zgoda. Właśnie po to wybierzemy posłów, żeby ją zmienili. To jest jedyna rada na zło. **Dowiemy się też przy wyborach, kto chce zmiany ordynacji, a kto nie, bo przecie wiadomo będzie na podstawie spisu wyborców, kto oddał swój głos, a kto nie.** Organizacje zaś wiejskie powinny tych spośród swoich członków, którzy od udziału w wyborach się uchylą, potraktować odpowiednio jako ludzi nie poczuwających się do odpowiedzialności za losy wsi i Państwa.

Nie będę się rozpisywał więcej. Słuchajcie chłopi! Jak sobie pościelimy, tak się wyśpimy.

Józef Pajder
Osada Sulice na Wołyniu

Pójdziemy ławą do wyborów

Wypadki, jakich obecnie jesteśmy świadkami, mają niezwykle doniosłe znaczenie i niewątpliwie zadecydują o losach wielu państw.

Obecna chwila wymaga, by Polska stała się ośrodkiem, skupiającym wszystkie państwa Środkowej Europy, by przeciwstawić się bolszewizmowi ze Wschodu i naporowi Niemców z Zachodu. Dziś na Polskę zwrócone są oczy wielu narodów, jako na państwo, które spełnić może wielkie zadania. Znaleźliśmy się w szczęśliwej sytuacji, i gdy jej nie zbagatelizujemy, to staniemy się mocarstwem. Zajęcie Śląska Zaolzańskiego dzięki sile i postawie naszej Armii oraz jednomyślnemu stanowisku całego Narodu, odbiło się olbrzymim echem na całym świecie i tego sukcesu nie wolno nam zmarnować, lecz trzeba go jeszcze bardziej uwypuklić, przez zjednoczenie myśli i czynu w akcji wyborczej. Przez to tylko udowodnimy przed światem, że potrafimy w chwilach dla nas decydujących stanąć ramię przy ramieniu i myśleć jednako. Opinia zagraniczna napewno nie wniknie w naszą sytuację wewnętrzną i nie przejrzy duszy Polaka, a jedynie do niej silnie przemówi to, że 90 proc. ogółu uprawnionych obywateli polskich stanęło do głosowania.

Świadomość dobrze spełnionego obowiązku i własne sumienie powiedzą nam najlepiej, że musimy iść do urn wyborczych.

Nadeszła chwila, w obliczu której poszczególni obywatele, organizacje polityczne, jak i ich członkowie złożą egzamin z patriotyzmu i ze świadomości sytuacji, w jakiej się znalazła Polska. Wierzę mocno, że motywy, które są ponad prywatą, egoizmem i odgrzebywaniem starych haseł z lamusów partyjnictwa, będą dla nas jedynym bodźcem postępowania. Pójdziemy więc wszyscy do wyborów, bo jedynie przez to udowodnimy przed światem czym jesteśmy i dołożymy cegiełkę do zjednoczenia narodu, które wcześniej czy później, przyjść musi.

Dmowski Czesław
wieś Zawady, pow. Sokołów Podlaski
woj. lubelskie

Nawoływanie do bojkotu wyborów surowo karalne

W związku z nadchodzącymi wyborami do Sejmu i Senatu wszyscy prokuratorzy apelacyjni otrzymali zarządzenie ścigania wszelkich przejawów publicznego nawoływania do niebrania udziału w wyborach. Zarządzenie to poleca w każdym stwierdzonym wypadku podobnej agitacji podejmować postępowanie karne z całą surowością prawa i sprawę, jako szczególnie pilną, kierować natychmiast do sądu z aktem oskarżenia.

Dodać należy, że według orzeczenia Sądu Najwyższego za przestępczą agitację za niebraniem udziału w wyborach grozi kara więzienia bądź aresztu do dwóch lat.

I Kurpie spełnią swój obowiązek

W dniu 20 października odbył się w **Myszyńcu,** stolicy Kurpiów, wiec przedwyborczy urządzony przez miejscowy Oddział O. Z. N. W wiecu wzięło udział przeszło 200 rolników z okolicznych wsi.

Po przemówieniach członków prezydium O.Z.N. przemawiał kandydat na posła **Śleszyński** Stanisław, przemówienie którego zostało przyjęte burzą oklasków i okrzykami na cześć syna chłopskiego, kandydata na posła.

W dyskusji zabierali głos **Gołaś** Stanisław, rolnik ze wsi Białusny Lasek oraz mieszkańcy Myszyńca: **Kochowicz** Zygmunt, **Ignaciuk** Antoni i **Makowiecki** Antoni.

Rzeczowe przemówienia i dyskusja nadały wiecowi charakter nader poważny. Zebrani wznosili okrzyki: precz z partiami, precz z agitatorami, siejącymi między nami nienawiść, kłamstwo i szczucie jednego przeciw drugiemu.

Wiwatowali na cześć Obozu Zjednoczenia Narodowego, który nie przychodzi z obiecankami, lecz z ręką wyciągniętą do zgody i wspólnej pracy.

Jako sprawozdawca z wiecu tego wyniosłem nadzwyczaj miłe wrażenie i upewniłem się, już nie po raz pierwszy, że nieprawdą jest, że rolnik na wsi nie interesuje się życiem Państwa — przeciwnie, interesuje się bardzo, jest tylko w wirze zakłamania i oplątany jest pajęczyną wywrotowej roboty.

Wy, którzy przywłaszczyliście sobie płaszczyk monopolu na katolicyzm i polskość — zagalopowaliście się i nie oglądacie się poza siebie, że wprowadzacie na wieś ferment, nie budując nic nie tylko dla drugich, ale i dla siebie. Póki nie zapóźno, zawróćcie i uściśnijcie wyciągniętą dłoń na pojednanie i stańmy Polacy w zwartym szeregu i wspólnie orzmy polskie ugory.

We wszystkich nas, jednakie serca polskie, ten sam pacierz mówimy rano i wieczorem, jeden dla nas Bóg i jedna Ojczyzna — jeden czeka nas grób.

Po cóż więc rzucamy sobie kłody pod nogi, po co świadomie lub nieświadomie wprowadzamy na wieś zgniliznę, miast iść do niej z prawdą i oświatą. —

Skończmy z fałszywymi ambicjami, zawziętością i uporem.

Jeśli mamy sobie coś do powiedzenia, mówmy jasno i otwarcie, na pewno się dogadamy i zniknie krecia robota.

Dlaczegóż to żaden z siejących czarcie ziarno nie zabiera głosu na wiecach, dlaczego nie chce stanąć oko w oko z tymi, którzy z wyciągniętą ręką wzywają do zjednoczenia — czyżby dusze wasze były zbrukane, czyżby z nich nie dało się wykrzesać miłości braterskiej i prawdy?

Łowienie ryb w mętnej wodzie, pozostawcie dla tych, u których nie ma w żyłach krwi polskiej.

Obóz Zjednoczenia Narodowego realizując program zawarty w Deklaracji lutowej, otworzy oczy wszystkim, a wtedy wyjdzie szydło z worka i zatriumfuje prawda i sprawiedliwość.

Kto dziś nie stanie do szeregu, ten może pozostać poza nawiasem, a co wtedy? Z przebiegu szeregu zebrań w gminach Puszczy Kurpiowskiej widzę, że Kurpie, to chłopi z gorącymi sercami i gdyby nie warcholska robota, to na wsi wszystkie serca biłyby jednako. Zdrowe ziarno rzucone przez Obóz Zjednoczenia Narodowego kiełkuje i wierzę, że 6-ty listopad będzie tego dowodem.

Chłop polski będzie głosował do Sejmu, by dać dowód Naczelnemu Wodzowi i Sternikom Państwa, że darzy ich pełnym zaufaniem.

Chłop polski będzie głosował, by dać wyraz swej świadomości obywatelskiej. Każdy, kto prawy chrześcijanin, prawy Polak, pójdzie do urny wyborczej i spełni swój święty obowiązek względem Państwa.

H. Zarychta
Myszyniec, pow. Ostrołęka
woj. białostockie

Na kogo będziemy głosować dnia 6 listopada

Na ludzi rzetelnych -- znających potrzeby wsi i służących idei zjednoczenia

Bracia Chłopi! Zbliża się szybko dzień szóstego listopada, dzień wyborów do Sejmu. Mamy za parę tylko dni złożyć swe głosy do urn wyborczych, mamy zadecydować o składzie posłów przyszłego Sejmu. Winniśmy sobie dobrze zdać sprawę z ważności i doniosłości aktu wyborczego.

Zanim staniemy przed urnami wyborczymi, musimy się dobrze i głęboko zastanowić, na jakich kandydatów swe głosy oddamy. Z poprzedniego numeru **„Wsi Polskiej“** poznaliśmy skład kandydatów w poszczególnych okręgach wyborczych. Wiemy kto kandyduje z okręgu, w którym zamieszkujemy. Obowiązkiem naszego sumienia jest w tym krótkim okresie czasu, dzielącym nas od dnia wyborów do Sejmu, zastanowić się ostatecznie na kogo głosować będziemy. Niech nikt z pośród nas nie odkłada tego na ostatni czas. gdyż w zbytnim pośpiechu człowiek się myli.

Jak przed siewem zbóż namyślamy się, co gdzie lepiej się uda, tak przed oddaniem kartki wyborczej pomyśleć dużo więcej musimy, boć ten nasz posiew zakrojony jest na miarę całego Narodu i Państwa. Wszyscy chyba zdajemy sobie sprawę z ważności i doniosłości dnia wyborów do Izb Ustawodawczych, z ważności aktu wyborczego dla wsi i Państwa. Sejm ustanawia prawa, którymi się Naród rządzi, nakłada na wszystkich obowiązki w postaci chociażby podatków, stanowi o parcelacji, o wydatkach ze Skarbu Państwa na oświatę, szkoły, budowę dróg, meljorację, regulację rzek itd.

We wszystkim my chłopi jesteśmy zainteresowani bezpośrednio. A wreszcie **ten Sejm**, który dnia szóstego listopada wybierzemy, **stanowić będzie o zmianie dotychczasowej ordynacji wyborczej** do obu Izb Ustawodawczych. Ta zmiana musi przecież wypaść po naszej chłopskiej myśli dla dobra nas, całego Narodu i naszego Państwa.

Sejm wypełni wszystko dobrze, gdy będzie się składał z posłów stojących na wysokości zadania. My chłopi przez udział w głosowaniu zdecydujemy kto do Sejmu wejdzie.

Z tyluletniego doświadczenia wiemy, że każda grupa, każdy zawód ludności zabiega usilnie, by mieć jak najwięcej posłów od siebie. Ziemianie pod tym względem zawsze przodowali. Ale nie tylko oni. Tak samo postępowali robotnicy, urzędnicy, przemysłowcy. Natomiast chłopi powierzali jakże często obronę swoich praw obywatelskich i gospodarczych ludziom wsi nie znającym. Kiepska nasza dola w dużym stopniu miała swe źródło właśnie w braku dostatecznie silnego liczebnie i odpowiedniego przedstawicielstwa chłopskiego w Sejmie oraz Senacie. Interesy chłopów, wsi, rolnictwa są tak złożone, życie niosło tyle trudnych do rozwiązania zagadnień, że to przedstawicielstwo należało mieć wówczas w licznym i dobrym składzie.

Dlatego też w dniu szóstego listopada musimy z gnębiącymi nas bolączkami skończyć raz na zawsze.

Na listach kandydatów na posłów z naszych okręgów widzimy po kilka nazwisk. Cała rzecz w tym, by z pośród nich zdecydować się na takich kandydatów, którzy w przyszłym Sejmie będą umieli **dbać o dobro Państwa i interesy wsi.**

Są to przeważnie ludzie znani nam z działalności. Znając ich charakter i dotychczasową pracę nie trudno nam będzie się zdecydować na wybór. Pamiętać przytym musimy, że potrzebni nam chłopom, wsi i rolnictwu są w pierwszym rzędzie **ludzie znający dolę i niedolę wsi dogłębnie.** Oni muszą wiedzieć, że **na wsi istnieje przeludnienie, głód ziemi, brak wysoko zorganizowanego szkolnictwa** powszechnego, szkół rolniczych. Muszą wiedzieć, że **wieś jest zadłużona i potrzebuje długoletniego, niskoprocentowego kredytu, ośrodków zdrowia, lekarstw, bibliotek, uniwersytetów chłopskich,** że **dzieciom chłopskim zamknięte są wskutek biedy drzwi do szkół** średnich i wyższych. A wreszcie muszą również wiedzieć, że **konieczna jest w interesie wsi i Państwa szybka i dobra przebudowa ustroju rolnego przez rozparcelowanie wielkich majątków, zniesienie serwitutów, komasacje szachownic, meljoracje łąk i pól.**

Na takich ludzi, znających bolączki i dolegliwości wsi, a pragnących te bolączki usunąć, swe **głosy oddamy.** Poprzemy też ludzi, których znamy z pracy nie tylko na terenie gromady, gminy lub powiatu, lecz z terenu szerszego, z pracy na całym obszarze Państwa.

Na zakończenie chcę dorzucić jeszcze jedną najważniejszą uwagę: wszyscy, rzucając głosy nasze do urn, baczyć musimy na to, **czy wybrani przez nas kandydaci dobrze służą idei zjednoczenia narodowego,** tak nam dzisiaj, w dobie wielkich przemian międzynarodowych, potrzebnego.

Życzę Braci Chłopskiej w całej Polsce dobrego wyboru w dniu 6-go listopada, gdyż tego wymaga dobro Państwa, Narodu i Chłopów.

Franciszek Wróbel,
z Dąbrowskiego, w woj. krakowskim.

Oświadczenie O. Z. N. w sprawie dr. Putka

— W związku z głosami prasy, omawiającymi ukazanie się odezwy przedwyborczej, skierowanej do delegatów na okręgowe zgromadzenie wyborcze w okręgu 87 (Wadowice) po otrzymaniu oryginalnego egzemplarza odezwy sztab Obozu Zjednoczenia Narodowego stwierdza, że:

1) odezwa została wydana anonimowo (bez podpisu) przez niewymienionych obywateli powiatów: myślenickiego, żywieckiego i wadowickiego, a zatem nie przez Obóz Zjednoczenia Narodowego, względnie uprawnione do tego organy Obozu,

2) p. dr Józef Putek nie jest członkiem Obozu Zjednoczenia Narodowego ,co stwierdził już publicznie przewodniczący okręgu OZN w Krakowie.

Skreślenie z list kandydatów na posłów

Do okręgowych komisji wyborczych wpłynęło szereg zawiadomień o zrzeczeniu się przez niektóre zainteresowane osoby kandydatur na posłów.

W rezultacie z list kandydatów zostali skreśleni m. in.: w okręgu nr 8 Pułtusk — Antoni **Langer,** okr. nr 15 Łódź — Kazimierz **Jaworowski,** okr. nr 23 Radomsko — Franciszek **Lenk,** okr. nr. 43 Suwałki — płk. Leon **Perkowicz,** okr. nr 47 Wilno-Troki — gen. Lucjan **Żeligowski,** okr. nr 50 Lida — Czesław **Dębicki,** okr. nr 51 Nowogródek — Henryk **Hutten-Czapski,** okr. nr 71 Lwów — gen. Michał **Karaszewicz-Tokarzewski** i Jan **Pfau,** okr. nr 85 Jasło — Jan **Madejczyk,** okr. nr 86 N. Sącz — Teofil **Chełmecki,** okr. nr 89 Katowice — Jan **Ludysa-Laskowski** i Władysław **Wieczorek,** okr. nr. 104 Gdynia — Tadeusz **Marchlewski.**

Ogółem zrzekło się lub nie wyraziło zgody na kandydowanie 29 kandydatów, wybranych na zgromadzeniach okręgowych dn. 13 b.m. W tych okręgach, gdzie liczba kandydatów na posłów nie przekraczała 4, weszli nowi kandydaci w ogólnej liczbie 4.

W dzień Zaduszny

Dzień Zaduszny na całym obszarze Polski zdawien dawna był poświęcony pamięci zmarłych. W czasach dawnych — pogańskich czczony był jako święto zmarłych, lud znosił jadło i napój, wierząc, iż potrzeba go tym, którzy odeszli. Te stare zwyczaje zachowały się jeszcze w niektórych zakątkach np. na Wileńszczyźnie, lub w Karpatach Wschodnich, gdzie ludność miejscowa — górale, Huculami zwani, wprawdzie znoszą na cmentarz jadło, ale miast je zostawić jako dawniej na grobach, rozdają je między ubogich.

W dzisiejszych czasach zwyczaj ten przybrał inną zupełnie formę — dziś zamiast jadła rozdajemy ubogim jałmużnę pieniężną z prośbą o modlitwe za dusze zmarłych, stroimy, odwiedzamy groby, palimy na nich światło — zaś w kościołach przy wspominkach modlimy się za spokój ich duszy.

Dawniej wierzono, iż w dzień zaduszny zmarli odwiedzają swe dawne siedziby, dziś wierzymy, iż w modlitwie łączymy się myślą z tymi, którzy byli nam drodzy.

W stolicy palą się wieczne znicze przy mogile Nieznanego Żołnierza, a warta honorowa czuwa nad kamienną płytą pokrytą wieńcami i umajoną zielenią.

Mogiła Nieznanego Żołnierza to symbol tych wszystkich braci, ojców i synów naszych, którzy polegli w obronie ojczyzny — w dniu Zaduszek łączymy się z nimi wspomnieniami i modlitwą, paląc w sercach wiecznie trwały ogień miłości i czci dla nieznanych, ofiarnych bohaterów.

A. Podgórska.

MICHAŁ OLBRYSKI

Wspominki...

Powrotną falą tocząc się bez końca
przemian kolejność, nieodmiennym prawem
znów listopadem nad światem czarniawym
sunie w poszumach z wichrami lecąca...

O struny wspomnień przesmutne potrąca
ten wichr jesienny, budzący obawę
pustki żałobnej, która wzrokiem łzawym
patrzy się w przeszłość za zmarłych
modląca...

To już tak dawno... Może mi się śniło? —
Ty byłeś z nami... Zmierzch nas tulił do snu,
a wiatr grał szparą w dziecinnych
„organkach" —
(ich ton przesmutny zadumą nas osnuł....)

— Dziś ten sam wicher w zeschłych
macierzankach
jęczy nad Twoją zapadłą mogiłą...

Związek Polaków z Zaolzia

Uchwalił przystąpienie do O. Z. N.

Dn. 22 b. m. odbyło się w Cieszynie Zachodnim nadzwyczajne zebranie delegatów Związku Polaków, pierwsze od chwili powrotu Śląska Zaolzańskiego do Macierzy.

Obrady na które przybyli delegaci z całego Zaolzia, zamieniły się w żywiołową manifestację narodową. Zebranie zagaił prezes dr. Wolf, który omówił ostanie wydarzenie historyczne, zaznaczając, że lud Zaolzia zawdzięcza spełnienie wiekowych pragnień i wspaniałej postawie Armii polskiej. Dr. Wol podał następnie do wiadomości zebranych, że prezydium Związku Polaków uchaliło nie rozwiązywać organizacji, by następnie stanąć w niedługim czasie do twórczej pracy w myśl hasła konsolidacji narodowej.

Oświadczenie to przyjęto burzą oklasków.

Z kolei ks. pastor Józef **Berger** wygłosił obszerny referat na temat aktualnych zagadnień. Referent zaznaczył na wstępie, że Związek Polaków ze wszystkich swych sił pracował nad wyzwoleniem Śląska Zaolzańskiego. Mówca oświadczył następnie, że Polacy z Zaolzia zaciągnęli dług wdzięczności wobec Rzeczypospolitej, która ich marzenia urzeczywistniła. Dług ten należy spłacić zgodną i twórczą pracą dla wielkości Rzeczypospolitej i narodu polskiego. Ks. Berger przypomniał w dalszym ciągu, że pod zaborem czeskim Związek Polaków obrał sobie za naczelne hasło solidarność żywiołu polskiego aby tym skuteczniej prowadzić walkę z naporem czeskim. Stwierdzając, że solidarność ta i dziś jest nadal potrzebna — mówca wyraził głębokie przekonanie, że od takiej twórczej, solidarnej pracy na Śląsku Zaolzańskim nikt się nie uchyli.

W dalszym ciągu swego referatu wskazał mówca na niebezpieczeństwo jakie solidarności ludu zaolzańskiego zagraża ze strony różnych partii, dążących do rozbicia jedności społeczeństwa.

Ks. Gerger wskazał na podobieństwo programu Związku Polaków i Obozu Zjednoczenia Narodowego. Obie te organizacje mają na celu zjednoczenie społeczeństwa.

Na podstawie uchwały prezydium rady Związek Polaków będzie istniał jeszcze tylko krótki czas, po czym połączy się z Obozem Zjednoczenia Narodowego.

Cały Naród solidarnie staje do wyborów

Ze wszystkich terenów Polski napływają masowo uchwały szeregu organizacyj, które deklarują swój udział w wyborach.

W Warszawie w ub. tygodniu odprawa prezesów Okręgów Zw. Legionistów Polskich odbyta pod przewodnictwem ministra płk. Ulrycha stwierdziła całkowitą zgodność między Obozem Legionowym a Obozem Zjednoczenia Narodowego oraz postanowiła, że Legioniści wezmą czynny udział w akcji wyborczej. Podobną uchwałę powziął Zw. Legionistów na Wołyniu.

Odbyte pod przewodnictwem gen. Bohatyrewicza zebranie Kół Osadniczych w Grodnie podkreśliło jednomyślnie, że w myśl haseł O. Z. N. każdy obywatel winien spełnić swój obowiązek stając do urn wyborczych i do dyspozycji Naczelnego Wodza i Obozu, który Marszałek Śmigły-Rydz powołał do życia.

Organizacje Legionistów, Peowiaków, Strzelca, oficerów i podoficerów rezerwy wydają wspólne ulotki nawołujące wszystkich uczestników walk o Niepodległość do masowego udziału w wyborach.

Potężne zebrania przedwyborcze

Obozu Zjednoczenia Narodowego

W ub. niedzielę dn. 23 października, na terenie całej Polski odbyło się szereg zebrań przedwyborczych, zorganizowanych przez O Z N. Na wszystkich zebraniach powzięte zostały rezolucje w sprawie masowego udziału w wyborach do Izb Ustawodawczych.

W Warszawie zebrań O.Z.N. odbyło się blisko dziesięć z udziałem licznych rzesz członków obozu w stolicy i przedstawicieli władz naczelnych, Okręgu i Obwodów O Z.N. Zebrani wszędzie manifestowali na rzecz udziału w wyborach do Izb Ustawodawczych, gdzie jak głosi jedna z powziętych rezolucji — jest obowiązkiem wszystkich prawych Polaków, aby dać dowód, że Naród Polski tworzy jednolity i zwarty front nie tylko w walce o honor Polski i ziemie ojczyste, lecz zawsze, w obliczu każdego zagadnienia państwowego wielkiej wagi.

W **Kaliszu** w zebraniu wzięło udział przeszło 20 tysięcy osób. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego Obozu O Z N. Zawadzkiego — wygłosił przemówienie premier gen **Sławoj-Składkowski**, przerywanych wielokrotnie hucznymi oklaskami.

W **Turku** wzięło w wielkim wiecu udział 5 tys. osób. I na to zebranie przybył Premier gen. Sławoj - Składkowski, który kandyduje z okręgu kalisko - tureckiego do Sejmu. P. Premier wygłosił tu wielkie przemówienie przyjęte przez zgromadzonych z dużym entuzjazmem przedwyborcze, które podajemy na innym miejscu.

Następnie ks. prałat dr **Florczak** wygłosił mowę, w której podniósł wielkie zasługi Premiera Sławoj - Składkowskiego dla całego Państwa i Turka. W zakończeniu ks. prałat dr Florczak powiedział: — **„Toteż wielki dla nas zaszczyt i wielkie szczęście głosować na Ciebie, Panie Premierze, jako na posła ziemi naszej".**

Podobnie wielkie zebrania odbyły się w **Czerniewicach** w woj. warszawskim. **Rembertowie, Koninie i całym szeregu miejscowości Polski.**

Sprostowanie

W ostatnim numerze „Wsi Polskiej" w spisie kandydatów na posłów z okręgu nr 8, Pułtusk, podaliśmy mylnie: Wincenty Kostkowski (l. 55), dr. ubezp. — a powinno być — Wincenty Koskowski (l. 55), drobny rolnik, wójt gm. Klembów, co niniejszym prostujemy.

Wybory do Senatu

W dniu 24 bm. na zebraniach obwodowych wybrano w całym kraju 3 tys. 34 delegatów do wojewódzkich kolegiów wyborczych, w tym w Warszawie — 257 delegatów, w woj. warszawskim — 200, w woj. łódzkim — 181, w woj. kieleckim — 249, w woj. lubelskim 214, białostockim — 151, wileńskim — 105, nowogródzkim — 69, poleskim — 70, wołyńskim — 104, tarnopolskim — 113, stanisławowskim — 109, lwowskim 279, krakowskim — 248, śląskim — 169, pomorskim — 246, poznańskim — 270.

Ze wszystkich miast wojewódzkich, na ogólną ilość delegatów, wybrano 3 001 Polaków, 22 Ukraińców (9 — w woj. wołyńskim, 2 — woj. tarnopolskim, 5 — w woj. stanisławowskim, 6 — w woj. lwowskim) i 11 Żydów (4 — w Warszawie, 6 — w woj. łódzkim, 1 — w woj. lwowskim).

Wybrano na delegatów do kolegiów wojewódzkich 1.812 czynnych członków Obozu Zjednoczenia Narodowego, 1.108 delegatów, którzy nie należą do żadnego ugrupowania politycznego, jednak w przytłaczającej większości bądź sa zbliżeni do OZN, bądź zajmują pozytywne stanowisko wobec Rządu. Ponadto wybrano 45 członków Stronnictwa Narodowego, 11 Stronnictwa Ludowego, 1 — PPS., 1 — PPS daw. Frakcja Rew., 2 — Stronnictwo Pracy, 20 — konserwatystów, 1 — Klub Demokratyczny.

Narada ministra J. Becka z królem Karolem

Węgrzy postawili Pradze ostateczny termin

Ubiegły tydzień upłynął w życiu politycznym Europy pod znakiem ożywionych narad międzynarodowych, związanych w dalszym ciągu ze sprawą Czechosłowacji. Na czoło ich wysuwają się przede wszystkim narady polsko - rumuńskie, polsko - węgierskie oraz słowacko - polskie.

Trzygodzinna rozmowa ministra Becka z królem Karolem II

Narady polsko - rumuńskie, do których państwa europejskie przywiązują ogromną wagę, odbyły się w porcie Galaczu w Rumunii, dokąd to udał się we wtorek ubiegłego tygodnia polski minister spraw zagranicznych J. Beck. We środę minister Beck, któremu społeczeństwo rumuńskie zgotowało nadzwyczajne powitanie, przyjęty został przez króla rumuńskiego Karola II. **Rozmowa ministra Becka z królem Karolem trwała trzy godziny, przy czym dotyczyła ona bieżących zagadnień międzynarodowych, interesujących oba zaprzyjaźnione kraje.** Następnie minister Beck odbył naradę z rumuńskim ministrem spraw zagranicznych Comnenem, uzgadniając z nim poglądy w sprawach ściślej współpracy na tle ostatnich wydarzeń w Europie.

Narady polsko - węgierskie w Budapeszcie

Równocześnie z odwiedzinami ministra Becka w Rumunii przedstawiciel polskiego ministerstwa spraw zagranicznych Łubieński przeprowadził w stolicy Węgier w Budapeszcie kilkakrotnie, długotrwające rozmowy z węgierskim premierem Imredy i ministrem spraw zagranicznych Węgier — Kanya. Rozmowy te dotyczyły sporu węgiersko - czesko - słowackiego o południowe ziemie Słowacji i Rusi Podkarpackiej oraz wspólnej granicy Węgier z Polską. Przedstawiciel Polski był w Budapeszcie świadkiem olbrzymiej manifestacji na rzecz naszego Państwa, zorganizowanej staraniem Węgierskiego Związku Stowarzyszeń, pod pomnikiem J. Bema, polskiego generała, który walczył o niepodległość Węgier. 200-tysięczny tłum Węgrów raz po raz wznosił żywiołowe okrzyki na cześć wojska polskiego, P. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Śmigłego-Rydza oraz za wspólną granicą.

Przedstawiciel Słowacji poseł K. Sidor w Warszawie

Ze sprawą sporu węgiersko - czesko - słowackiego wiążą się też rozmowy, przeprowadzone w ub. tygodniu w Warszawie z polskimi kierownikami polityki zagranicznej przez przedstawiciela niezależnej Słowacji — posła K. Sidora, serdecznego przyjaciela Polski. Poseł K. Sidor podczas swego pobytu w Warszawie oraz podczas przyjęcia go przez ministra Becka po powrocie z Rumunii, wyjaśnił stanowisko, jakie zajmują Słowacy w sporze węgiersko - czesko - słowackim oraz zobrazował stan prac nowopowstałego rządu słowackiego. Z wywiadu, udzielonego przez tego wybitnego polityka słowackiego pismom polskim, dowiadujemy się, że rząd słowacki, po rozwiązaniu partii komunistycznej oraz lóż masońskich na Słowacji, dąży wszystkimi siłami do oczyszczenia swego kraju z żywiołów przeciwsłowackich. Na sprawę Rusi Podkarpackiej Słowacy zapatrują się w ten sposób, że pragną z nią zgody i że sama ludność karpato-ruska musi zadecydować o sobie. Co do Spisza i Orawy, to jest to, zdaniem pos. Sidora — drobna stosunkowo sprawa, w której na pewno dojdzie do porozumienia między Polską i Słowacją.

Wyniki odwiedzin pos. K. Sidora w Polsce rząd słowacki przyjął z ulgą i radością, ciesząc się, że może liczyć na pełną pomoc Polski w wypadku, gdyby Słowacja zdecydowała się na całkiem niezależny byt państwowy.

Inne rozmowy międzynarodowe

Zagadnienie granicy słowacko - węgierskiej było jeszcze przedmiotem rozmów, przeprowadzonych przez premiera słowackiego ks. Tiso, ministra sprawiedliwości w rządzie słowackim Durczańskiego oraz ministra spraw wewnętrznych Rusi Podkarpackiej Baczyńskiego w Monachium w Niemczech, a także premiera rządu karpato-ruskiego Brodija w Budapeszcie. Brak tylko było rozmów czesko-słowacko - węgierskich, a to z tego względu, że Czesi, po zerwaniu rokowań przez Węgry w Komarnie — nie wysunęli dotychczas projektu, któryby zadowolił rząd węgierski.

Czesi targują się o każdą piędź ziemi i zwlóczą...

W innym projekcie wytyczenie granicy czesko - słowacko - rusko - węgierskiej, doręczonym wraz z mapą rządowi węgierskiemu o północy z ub. soboty na niedzielę, Praga godzi się na zwrot Węgrom kilku jeszcze dalszym miast, jak Nowe Zamki, Lewice, Łuczeniec, Rimanowska Sobota, Różniawa i Beroków na Rusi. To jednak rządu węgierskiego, który w stosunku do obszaru, równającego się jednej piątej Słowacji i Rusi, zgłasza żądania całkiem podobne tym, na podstawie których Niemcy otrzymali kraje sudeckie, a Polska Śląsk Zaolzański — nie zadawala. **Toteż Węgry ustaliły ostateczny termin, do którego będą czekały na odpowiedź Pragi oraz termin, do którego spór węgiersko - czesko - słowacki musi być ostatecznie załatwiony. Terminy te są podobno bardzo krótkie i rząd węgierski będzie ich ściśle przestrzegał. Rząd węgierski nie zasiądzie już bowiem po raz drugi do rokowań bez pewności wykonania przez Czechów tego, co w swych żądaniach uważa za słuszne.** W razie zaś odrzucenia jeszcze raz projektu załatwienia sprawy granic, wysuniętego przez Pragę — rząd węgierski nie będzie się już zwracał do państw, które brały udział w naradach monachijskich, **ale wejdzie na drogę bezpośrednią, to jest na drogę zbrojnego działania.**

Wojna na Rusi Podkarpackiej

Na drogę taką weszli już Czesi.... tylko że wewnątrz u siebie, na Rusi Podkarpackiej, objętej powstaniem. W walce z powstańcami, którzy wypowiedzieli Czechom formalną wojnę, bierze udział wojsko czeskie, a szczególnie zaś samoloty, czołgi i artyleria. Dniem i nocą słychać tam huk strzałów, płoną całe wsie, niezrównane jeszcze z ziemią przez kule armatnie. Na tzw. Werchowinie Czesi zamknęli niemal że wszystkie kościoły.

Benesz wyjechał — rozwiązanie partii komunistycznej w Czechach

Benesz, który po ustąpieniu z prezydentury, nie zaniechał swej polityki i knowań ukrytych, zmuszony został do opuszczenia granic Czecho - Słowacji, gdzie dokonały się ostatnio liczne zmiany wewnętrzne. Przede wszystkim **rząd czeski zawiesił działalność na terenie Czech i Moraw partii komunistycznej** oraz wszystkie pisma komunistyczne. Jest to krok niezmiernie doniosłej wagi, jeśli się zwróci uwagę na to że Czecho-Słowacja, związana układem o wojennej pomocy politycznej i wojskowej z Sowietami, była ośrodkiem akcji komunistycznej na całą Europę środkową i zachodnią. Ale i z układem tym coś źle być zaczyna. Rozeszły się bowiem pogłoski, że czeski minister spraw zagranicznych Chvalkovsky miał przyjąć przedstawiciela sowieckiego w Pradze i oświadczyć mu, że Czecho-Słowacja przestała być zainteresowana w utrzymaniu układu czesko-słowacko-sowieckiego z 1935 r. O ile wiadomości te okazałyby się prawdziwe, byłby to naprawdę niezmiernie bolesny cios dla Moskwy, która, wiążąc się z Czecho-Słowacją, nie dała jej nic, a korzystała z jej usług bardzo wiele w swej niszczycielskiej robocie.

Japończycy zdobywają stolicę Chin południowych

Nie wiedzie się też Moskwie w Chinach, gdzie ostatnio wzmogła ona swą działalność dzięki okazywanemu poparciu głównemu dowódcy wojsk chińskich, marszałkowi Czang-Kai-Szekowi. W ub. tygodniu Japończycy posunęli się znacznie naprzód, zdobywając Kanton, stolicę Chin południowych. Przez oddanie Japończykom Kantonu, którego broniła 300-tysięczna armia chińska, stracili Chińczycy wielki ośrodek, przez który otrzymywali broń i amunicję. Teraz linia kolejowa Kanton — Hankou jest już w częściowo w rękach ich wrogów, którzy znajdują się od Hankou w niewielkiej odległości. Z miasta tego wyjechał już i Czang-Kai-Szek, co potwierdza możliwość bliskiego zdobycia go przez wojska japońskie.

Walka w Palestynie na śmierć i życie

Nie ustał huk strzałów i w Palestynie — przeciwnie — wzmógł się jeszcze bardziej. Arabowie, przeciw którym Anglia postawiła swe wojsko w Palestynie, walczą zaciekle o spełnienie swych zamierzeń. Najgoręcej jest w Jerozolimie, gdzie w starej dzielnicy tego miasta Arabowie zabarykadowali się, nie dopuszczając do siebie żywej duszy. Każdego dnia jest moc trupów, a jeszcze więcej rannych. Całą dzielnicę otacza wojsko angielskie, które jednak nie wchodzi na tereny święte dla Arabów, jak np. do meczetu (świątyni arabskiej) Omara itd. Naczelny komitet arabski zapowiedział walkę na śmierć i życie tak z żydami, jak i Anglikami, jeżeli ci nie spełnią ich żądań. Nie obawiają się oni angielskich kul, gdyż nie są samotni. Za nimi stoją Arabowie i muzułmanie całego Wschodu. Z nimi więc musiałaby się Anglia liczyć na wypadek klęski Arabów palestyńskich — a to dla niej nie byłoby drobnostką.. .

Pogotowie finansowe K. K. O.

Nieuzasadniona trwoga licznych rzesz wkładców — w dobie naprężonej sytuacji politycznej ostatnich czasów — spowodowała znaczny nacisk publiczności nie tylko na Banki, lecz i na Komunalne Kasy Oszczędności (KKO).

Prawidłowa atoli struktura finansowa wszystkich KKO w Polsce, uwarunkowana pupilarną gwarancją lokat i wkładów, a przeto b. przezornym administrowaniem funduszów gromadzonych, opanowała całkowicie te dni niepokoju, czego dowodem jest fakt wypłacenia (od 16 do 30 września) przez KKO w Polsce bez mała 120 milionów zł wkładów i lokat — i to bez najmniejszej zwłoki.

„Wkłady wypłacano bez ograniczeń, bez ogonków, bez karteczek, bez wyczekiwania". „co jest zrozumiałe, jeśli uwzględnić, że KKO, jako instytucje wybitnie regionalne, opierają się na bardzo silnych i zdrowych fundamentach". — „W każdym razie, przepięknie zdany egzamin sprawności, przyczyni się do dalszego pogłębienia zaufania publiczności do Kas". (Codzienna Gazeta Handlowa Nr 226, dn. 4.X-38 r.).



Oddziały armii tak bliskiego nam narodu węgierskiego samorzutnie przekroczyły granicę węgiersko-czeską, zajmując szereg miejscowości w pobliżu głośnego dziś Komarna.



Przewódcy licznych szczepów arabskich ogłosili przy dźwiękach surm bojowych wojnę świętą przeciw Żydom i Anglikom w broczącej od dłuższego czasu krwią Palestynie.



Powstańcy arabscy w walce z Żydami i panowaniem angielskim w Palestynie nie przebierają w środkach terroru. Tu widzimy wykolejony pociąg wskutek rozebrania przez Arabów toru i ustawienia przeszkody.

Na szerokim świecie

ZAKOŃCZENIE WIELKICH ĆWICZEŃ WOJSKOWYCH W RUMUNII.

W ub. niedzielę zakończone zostały w Rumunii wielkie ćwiczenia wojskowe, które odbyły się przy udziale króla Karola II w okolicach portu Galaczu. Na zakończenie manewrów nastąpiło omówienie ćwiczeń, po czym odbyła się na rzece Dunaju defilada jednostek wodnych, które brały udział w manewrach. Defiladę wojsk lądowych oraz powietrznych przyjął również król rumuński Karol II.

OGRANICZENIA LICZBY URZĘDNICZEK KOBIET WE WŁOSZECH.

W ub. tyg. ukazał się dekret królewski we Włoszech, który postanawia, że liczba urzędniczek kobiet nie może przekraczać 10 proc. ogólnej ilości pracowników. Ograniczenie to musi być przeprowadzone stopniowo w ciągu lat trzech.

KARA CHŁOSTY W SZKOŁACH NIEMIECKICH.

W myśl wytycznych, zamieszczonych w organie nauczycielstwa niemieckiego, kara chłosty dla chłopców odbywać się może bez zezwolenia kierownika szkoły raz dziennie. Częstsze karanie wymaga uprzedniego zezwolenia kierownika. Również dla dziewcząt (!) wprowadzona została kara chłosty, która jednak może być wymierzana w każdym wypadku tylko za zgodą dyrektora.

PIERWSZE ROZCZAROWANIA W SUDETACH.

Jak donoszą z różnych miejscowości sudeckich, chłopi tamtejsi są rozgoryczeni bezwzględnie przeprowadzoną rekwizycją zboża, bydła, a nawet masła i jaj. Ceny rekwirowanych artykułów poszły znacznie w górę. Kilogram mięsa kosztuje w okręgu Eger około 5 marek podczas gdy przed okupacją niemiecką nie wynosiła ona więcej jak 1.50 marek.

SZPIEDZY FAŁSZOWALI PODPISY PREZYDENTA ROOSEVELTA.

W Nowym Jorku w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej toczy się ciekawy proces przeciwko 4 Niemcom, oskarżonym o szpiegostwo. Prokurator dowodzi, że oskarżeni dostarczali do Berlina wiadomości o artylerii amerykańskiej oraz o lotniskowcach. Aby zdobyć informacje o ich konstrukcji osakrżeni fałszowali podpisy prezydenta Roosevelta.

ZIEMIA POCHŁONĘŁA GÓRĘ

W Honduras w Ameryce Południowej wydarzyła się niezwykle ciekawa katastrofa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą większych ofiar. W okolicy wysokiej na 100 stóp góry Diente Blance rozwarła się nagle ziemia i pochłonęła górę. Zjawisku temu towarzyszyły gwałtowne grzmoty podziemne. Okolica, w której znajdowaał się pochłonięta góra, jest pochodzenia wulkanicznego. Nagłe zniknięcie góry, na miejsce której powstała głęboka na kilka metrów szczelina, wywołała wśród miejscowej ludności olbrzymie wrażenie.

JAPONIA — KRAJ ŻYWIOŁOWYCH KATASTROF.

Wielki huragan, jaki znów przeszedł nad Japonią w ub. tygodniu, wyrządził ogromne szkody. W okolicach Tokio około 10 tys. domów znalazło się pod wodą, w prowicji Kagoszima ofiarą katastrofy żywiołowej padło ponad 200 zabitych i około 600 rannych. Bez dachu pozostało 30.000 ludzi. Ponad 2.000 domów zalała woda. W Jokohamie huragan wyrządził mniejsze szkody, jednak na morzu spowodował wiele katastrof. Ruch statków został przerwany. Kilka parowców uległo uszkadzeniom, wielka ilaść statków rybackich zatonęła.

MIESZKAŃCY CYPRU ŻĄDAJĄ PRAWA SAMOSTANOWIENIA.

Przed kilku dniami specjalna delegacja Cypru (wyspa na Morzu Śródziemnym, należąca do Anglii), przybyła do Aten, stolicy Grecji, aby wręczyć posłowi angielskiemu w Grecji memoriał, zaadresowany do premiera Anglii Chamberlaina, domagający się dla mieszkańców Cypru swobodnego samostanowienia o swej przynależności państwowej, któreby im pozwoliło na przyłączenie się do Grecji.

Z całego kraju

WYNIK ZAWODÓW O PUCHAR GORDAN-BENNETTA

Ogłoszony został w Brukseli wynik tegorocznych zawodów o puchar Gordon-Bennetta. Pierwsze miejsce zajęła Polska (kpt. Janusz i inż. Janik, balon L. O. P. P.), drugie miejsce Belgia (kpt. Thonnard). Poza tym Polska zdobyła jeszcze trzecie i piąte miejsce. Organizacja przyszłorocznych zawodów powierzona zostanie znów Polsce.

STYPENDIA GMINNE IM. PŁK. BELINY - PRAŻMOWSKIEGO

W gminach pow. kieleckiego — w Bodzentynie, Korzecku, Pieroszowie, Samsonowie i Suchedniowie odbyły się uroczyste żałobne posiedzenia rad gminnych, na których uchwalono ufundować ku uczczeniu wybitnych zasług ś.p. płk. Władysława Beliny - Prażmowskiego specjalne, coroczne stypendia dla najbiedniejszych uczniów z terenu tych gmin.

POŚWIĘCENIE PIERWSZEGO W POLSCE DOMU DZIECKA

W pow. wyrzyskim na Pomorzu odbyła się uroczystość poświęcenia pierwszego w Polsce Powiatowego Domu Dziecka. Dom ten powstał z ofiarności społeczeństwa pow. wyrzyskiego. Oprócz pomieszczeń dla dzieci, gmach posiada wzorowe sale szkolne, kilka świetlic, gabinet lekarski itd. Koszt budowy tego domu wyniósł 174 tys. zł.

OTWARCIE NOWEGO GIMNAZJUM W CIESZYNIE

W Cieszynie zachodnim dokonano otwarcia nowego gimnazjum polskiego.

Na miejsce dotychczasowych dwóch gimnazjów mieszanych powstaną jeszcze dwa gimnazja, jedno żeńskie w Cieszynie wschodnim i jedno męskie w Cieszynie zachodnim.

ZORGANIZOWANE ROLNICTWO POMORSKIE NA JASNEJ GÓRZE.

Na Jasnej Górze w Częstochowie bawiła wielka pielgrzymka rolników pomorskich, zrzeszonych w Pomorskim Towarzystwie Rolniczym. Jako widomy znak i symbol swych uczuć rolnicy pomorscy złożyli przed obrazem Matki Boskiej votum rolnictwa pomorskiego w postaci „Gryfa" z bursztynu w złotej oprawie, dzierżącego w szponach litery P.T.R, koła zaś gospodyń wiejskich złożyły srebrny ryngraf.

NOWY STATEK POLSKI OTRZYMA NAZWĘ „OLZA".

Minister przemysłu i handlu Roman postanowił, ażeby pierwszy statek, który się buduje w stoczni (warsztaty okrętowe) gdyńskiej, otrzymał nazwę „Olza". Na ręce min. Romana nadchodzą różne ofiary na rzecz budowy tego statku.

WYKRYCIE WIELKICH NADUŻYĆ W MŁYNACH LUBELSZCZYZNY.

Zgodnie z ustawą wszyscy właściceile młynów obowiązani są etykietować mąkę (3 zł od 100 kilogramów). Etykiety takie kupują oni w urzędach skarbowych i przy pomocy plomb umieszczają je na workach.

Ostatnio władze skarbowe w Lublinie stwierdziły, że wiele młynów na terenie Lubelszczyzny używało jedną etykietę kilkakrotnie, narażając skarb państwa na poważne straty. Nadużycia te popełniali przeważnie żydzi. W związku z tym aresztowano szereg właścicieli i kierowników młynów. Będą oni pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

NOWA DROŻDŻOWNIA „SPOŁEM" JUŻ GOTOWA.

Związek spółdzielni spożywców „Społem" ukończył już w Kielcach budowę nowoczesnej drożdżowni, w której obecnie zakłada się maszyny. Niewątpliwie produkty z drożdżowni „Społem" wpłyną na obniżkę cen drożdży, wyśrubowaną obecnie przez kartel drożdżowy.

NA PODHALU SPADŁ ŚNIEG.

Padający od kilku dni śnieg w Tatrach pokrył obecnie bliższe gór okolice znaczną warstwą śnieżną. Zakopane—stolica Podhala—różni się tylko tym od szaty zimowej, że w ogrodach widoczne są jeszcze drzewa i krzewy pełne liści, przygięte ku ziemi ciężarem mokrego śniegu.



Dn. 20 b. m. P. Prezydent Rzplitej przyjął na specjalnym posłuchaniu dr. Leona Wolfa, starostę frysztackiego, który położył duże zasługi nad wyzwoleniem Zaolzia spod panowania czeskiego.



Inspektor Armii gen. broni Kazimierz Sosnkowski, jako przedstawiciel Prezydenta Rzplitej i Marszałka Śmigłego-Rydza w chwili dekoracji trumny ś. p. pułkownika Władysława Beliny-Prażmowskiego, twórcy i organizatora jazdy polskiej, Orderem Odrodzenia Polski 1-szej klasy podczas pogrzebu w Krakowie.



Dzień 15 b. m. był dniem uroczystej promocji (podniesienia do wyższej rangi) absolwentów Szkół Podchorążych w Polsce. W Grudziądzu w Szkole Podchorążych Kawalerii uroczystego aktu promocji dokonał sam Naczelny Wódz, Marszałek Śmigły-Rydz.

Musimy być silni

Armia broni granic i uczy cnót obywatelskich

Znam pewnego schorowanego staruszka, który zawsze życzył sobie śmierci, tak mu ciążyło życie. Niedawno, jakoś zdarzyło się, jestem u niego i ze dziwieniem zauważam, z jakim ożywieniem rozmawia on o wypadkach politycznych. Przy końcu moich odwiedzin mówi mi: „Panie, choć ciężko mi i wiem, że jestem ciężarem dla mojej rodziny, jednak chciałbym jeszcze pożyć, aby zobaczyć, co się stanie dalej na świecie".

Ten staruszek już prawie umierający jest miarą i sprawdzianem tego, jak ciekawe przeżywamy czasy. Czasy ciekawe i nadzwyczaj burzliwe. Ponad naszymi głowami huczy burza światowa.

Można bez przesady powiedzieć, że wypadki polityczne, jakie się dziś odgrywają na świecie, zmienią bardzo wiele. Jednym narodom na korzyść, drugim na szkodę. Ta nawałnica, która się rozpętała ostatnio w Europie zmieni mapę do niepoznania. Trzeba będzie na nowo uczyć się geografii politycznej, która wprost nie może nadążyć za historią.

W tym roku znikła już z mapy Austria, na naszych oczach odbywa się operacja Czechosłowacji. A czy na tym koniec?

Gdy grzmot rozlega się nad głową, każdy z nas odczuwa potrzebę wynalezienia sobie jakiejś ostoi, jakiegoś zabezpieczenia przed nagłymi niespodziankami, które by mogły podkopać nasze życie **narodowe i państwowe.** Chcemy mieć stały grunt pod nogami.

I kiedy się tak rozglądamy wokół za tym, nic innego nie możemy ujrzeć, nic innego nam do przekonania więcej nie mówi, jak tylko to jedno:

Aby **naród mógł żyć** i tego się czuć, musi mieć dobrą siłę ducha w sobie, albowiem, jak mówi poeta: „Upaść może i naród wielki, ale zginąć tylko nikczemny".

Dla zachowania zaś **życia państwowego** i jego spotęgowania potrzebna, owszem, konieczna jest **siła fizyczna,** oparta o siłę duchową narodu.

Siła ducha narodu i siła fizyczna państwa, oto podstawa naszego bezpieczeństwa w tych wielkich chwilach dziejowych, tak brzemiennych w wypadki przełomowe.

Siła fizyczna państwa, to jest jego siła zbrojna, pięść opancerzona, **jego wojsko, armia.**

Już dawno stwierdził słynny strategik niemiecki Moltke, że ani jeden naród nie zginął dlatego, że się zbroił i gotował do wojny, natomiast przepadło niejedno państwo dlatego właśnie, że było nieuzbrojone, albo niedozbrojone.

Naród uzbrojony potężnie podczas wojny nie tylko, że się obroni, ale w ogóle nawet wojować nieraz nie będzie potrzebował, gdyż silnego każdy poważa i nie rad zaczepia.

O tym już dawno wiedzieli starożytni, gdy mówili:

„Jeśli chcesz żyć w spokoju, bądź gotów do wojny".

To też nic dziwnego, że armia jest naszym beniaminkiem, jest naszym oczkiem w głowie.

My, Polacy, jesteśmy narodem żołnierskim. Wiemy bowiem, że armia nasza jest **poręczycielką, gwarantką prawa naszego narodu do niepodległości.**

Na co są sądy, więzienia, policja? Aby wykonywać prawa. Prawo bez wykonania jego nie wiele warte. Powiedzieć złodziejowi: źleś zrobił, zasłużyłeś na karę więzienia", a nie poprzeć tego siłą i nie wsadzić złoczyńcę naprawdę do więzienia, tylko samo się ośmieszy i na nic nie będzie przydatne.

Tak samo rzecz się ma z prawem narodu do niepodległego bytu. Samo w sobie jest ono święte, ale bez siły wykonawczej jest pustym jeno słowem i praktycznie nic nie znaczy.

Armia zabezpiecza spokój i ład wewnętrzny w kraju.

Oto, kiedy swego czasu w byłej Austrii wywrotowcy lewicowi grozili zamachem stanu, rząd rozbrojonej wówczas Austrii zwrócił się do Ligi Narodów, mającej naówczas jeszcze wpływ i powagę z prośbą o zwiększenie armii, aby zapewnić spokój w kraju. To samo i z tego powodu uczynił rząd w Bułgarii. Jest pewnikiem, że dopóki armia jest posłuszna, krajowi nie grożą żadne zamieszki ani przewroty.

Oprócz tego zabezpieczenia państwa na zewnątrz i na wewnątrz armia daje nam jeszcze coś więcej: oto **szerzy kulturę narodową.** Nie bezpośrednio, lecz pośrednio. Kto podczas rozbiorów, kto, pytam, z obcokrajowców znał naszą literaturę, kto chciał poznać nasz język, nasze obyczaje? Wyjątki zaledwie. Na świecie między narodami było o nas głucho i cicho. Dostał wprawdzie nagrodę Nobla H. Sienkiewicz, dostała Curie - Skłodowska, otrzymał ją Rejmont. Aleć to były tytany w dziedzinie ducha. Nie można ich było pominąć. Poza tym o kulturze polskiej panowało zupełne milczenie. Była nieznana i nie uznawana. Dopiero z odzyskaniem samistności państwowej zagranicą zaczęła się interesować wszystkim, co polskie i to tym więcej, im więcej Polska zdobywała uznania i wpływu między państwami. A ta powaga Polski szła w parze ze wzmożoną siłą potęgi Polski. Siła zaś i potęga Polski, to wojsko.

Na tym nie kończy się rola wojska. Jest ono ponadto szkołą wielu cnót, kóre wpaja i wdraża w oporną naturę człowieka.

Przede wszystkim jest ono **najprostszym wyrazem obowiązku.** Natury ludzkie niesforne, gwałtowne ujmuje w karby.

Wojsko daje też całej męskiej a dziś wobec zaprowadzenia służby wojskowej kobiet (choć służby nie powszechnej) i młodzieży żeńskiej **wyrobienie sportowe.** Tężyzna cielesna, to jest ta korzyść wielka, którą daje każdemu służba wojskowa, a którą się odczuwa potem przez całe życie.

Kiedy zaś wybucha wojna w wojsku najdobitniej przejawia się **idealizm.** Idealizm, to jest szczytowy, najwyższy wykwit natury ludzkiej. Idealizm, któremu sprzeciwia się wygodnictwo życiowe, myślenie o zapewnieniu sobie tylko materialnego bytu.

Idealizm ten rodzi bohaterstwo.

Podłożem bohaterstwa jest samozaparcie, jest pragnienie poświęcenia się dla innych. „Pójdziemy, by umrzeć za braci naszych" — mówi bohaterstwo. Nie zawsze bowiem życie jest dniem pogodnym, słonecznym, często wiatr wieje w twarz. Żołnierz idzie tam, gdzie najciężej, najniebezpieczniej, bez domu, bez swoich bliskich, nie wiedząc o swym grobie.

Na tle bohaterstwa występuje **brawura,** którą się tak zachwycamy, która pociąga oczy i serca wszystkich.

Wszystkie cnoty ludzkie, które wywołuje życie wojskowe w czasie pokoju i wojny są zabarwione rumieńcem **zapału, uniesienia i porywu** i spięte klamrą **karności i dyscypliny.**

Na tym polega **zwartość** wojska, a na tej jego zwartości jego **wartość.** Wiemy więc jedno: **armia przede wszystkim!**

Jeżeli będziemy zabiegali usilnie o tę siłę zbrojną i jej pomnożenie, to zapobiegniemy słabości kraju. Wzmożemy jego potęgę i zajmiemy wśród innych państw godne wielkiego narodu stanowisko.

Obóz Zjednoczenia Narodowego w dążeniu do potężnej Polski oparł swą pracę na szeroko pojętej obronności Państwa.

Musimy być silni. Cały więc naród pracuje nad wzmożeniem tej siły na każdym odcinku życia. Silna armia, kochana przez cały naród, rzetelne spełnianie obowiązków obywatelskich daje nam poczucie pewności i poważanie wśród państw i narodów świata.

W tych tak burzliwych czasach zjednoczony naród i jego zbrojne ramię — Armia stoją na straży interesów i honoru Rzplitej.

Ks. Cz. B.

Władysław Dunarowski

GDY JEDEN ZWYCIĘŻA

(Dokończenie.)

Żeby to wiedzieć. Zaraz... zaczyna już pojmować. Dymnik w powale był otwarty. Psiakrew! Tego brakowało! Nie chodzi o ból, zresztą w tej chwili nie czuje żadnego. Może złamał rękę, może wywichnął nogę, nie o to chodzi. Ale te piekące spojrzenie Marcinów, ich nieudane przerażenie, krzyk: złodzieje! Potem drugi: Witek! Potem trzeci: Nieżywy! Potem zamęt, kołowacizna, chlust wody, żar ognia. Najgorsze — pełna świadomość.

— To ty, Witku? Z mularki przez mój dach? A może chciałeś brać miarę na komin? Widzisz, pokarało cię. Potknąłeś się.

Żeby wiedzieli, jak się potknął!

Witek zaczął coś bełkotać, że go siły jakoś opuściły, że dziś jakiś nijaki, że drzwi były niedowarte, więc wszedł jak do swoich, by przespać się na sianie.

Oczywiście gazdom bardzo się to podobało, że uważał ich za swoich. Więc na prześcigi zaczęli mu wyrzucać to i owo. Przede wszystkim powinien ich obudzić, a nie błądzić po omacku. Nic, że się okrutnie wystraszyli. O to fraski. Ale co by to było, gdyby se co uszkodził? Spaść przez powałę do izby nie bagatela. Jest wprawdzie zatykanie, lecz kto by się spodziewał... Ponieważ latem dusznota panuje, niechby trochę przewietrzało, niechby przewiało. Sam se winien. Powinien się odezwać. Nawet nie spali jeszcze. Daliby mu pierzynę, a nawet mógłby się przespać w łóżku. Właśnie jest wolne, bo Stefka poszła z kompanią na odpust do Starygo Miasta. O, całkiem źle zrobił. Jakby nie wiedział, jak mu tu są wszyscy radzi. A tak — tylko im kłopotu narobił, bo jeszcze nie wiadomo, czy mu się co nie stało.

Aby uniknąć dalszych badań, Witek podziękował za życzliwość, przeprosił za ambaras i mimo protestów, wyniósł się czym prędzej.

Najdziwniejsze uczucia przewalały się w nim ciężkimi skibami, kiedy wyciągał długie kroki po zroszonych ścieżkach. Na pustej platformie mózgu układały się jedne na drugich, tworząc ruchomą, bezkształtną masę.

U „Dróg krzyżowych" natknął się na Franka. Więc wzajemne zdziwienie.

Okazało się, że Franek odprowadzał Stefkę. Aż za rzekę, w równie plebańskie. Od kościoła pójdzie z kompanią. Spotkali się przypadkiem w łęgu. Gdyby wcześniej dowiedział się o zamiarach Stefki, możeby się sam wybrał.

— No, i co? — zapytał Witek, aby tylko coś powiedzieć.

Franek odpowiedział uśmiechem. Takim uśmiechem, który nawet w nocy jest widoczny. Który sam sobie oświetla drogę.

— Więc to tak?

— A tak! Co ma być inaczej? Po zbiórkach.

Po zbiórrrkaach... — zaszeleściło w powietrzu. Ciepłem falująca cisza odgrodziła idących. Aby ją czymś przerwać, rzucił Witek obojętne pytanie, czy kompania idzie z kapelą czy bez.

Prawie 200 tys. ludności przybyło Polsce w pierwszym półroczu br.

W pierwszym półroczu b. r. w Polsce: małżeństw zawarto 141 tys. 497 (podczas gdy w pierwszym półroczu ub. r. 138 tys. 255); urodzeń żywych było 429 tys. 455 (433 tys. 306); zgonów 243 tys. 320 (254 tys. 549); przyrost naturalny wyniósł 186 tys. 136 (178 tys. 186); niemowląt zmarło 53 tys. 198 (56 tys. 095). W cyfrach powyższych szczególnie pocieszającym jest spadek śmiertelności niemowląt. Odnośnie przyrostu naturalnego ludności ciekawym jest fakt, że wszystkie cztery województwa południowe (krakowskie, lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie) oraz województwa śląskie i poleskie wykazały w omawianym okresie mniejszy przyrost, niż w pierwszym półroczu 1937 r.

Ile mamy w Polsce inwentarza żywego?

Według ostatnich obliczeń mieliśmy w kraju 3 miln. 910 tys. sztuk koni, 10 miln. 539 tys. bydła rogatego, 7 miln 489 tys. trzody chlewnej, 3 miln. 400 tys. owiec i 418 tys. kóz.

Zmarł płk Belina-Prażmowski

twórca kawalerii w Polsce Niepodległej

W poprzednim numerze podaliśmy wiadomość o zgonie w Wenecji we Włoszech twórcy polskiej kawalerii płk. Władysława Beliny-Prażmowskiego, przeżywszy 50 lat, z czego większość spędził na walkach o Niepodległość oraz na pracy dla wielkości odrodzonego państwa polskiego.

Znana to była postać, powszechnie znana. Szły w świat o nim piosenki, szemrane przez fale Wisły, głosząc o jego sławie, oraz o sławie tych, którym przewodził, — o sławie pierwszych kawalerzystów — słynnej „siódemce beliniackiej", na czele której wyruszył w dn. 2 sierpnia 1914 r. na teren Kongresówki. Odtąd też już życie jego splotło się ze wszystkimi walkami i trudami wojennymi I-szej Brygady Legionów Polskich.

Był początkowo dowódcą 1 plutonu, następnie 1 szwadronu, później 1 dywizjonu kawalerii i wreszcie 1 pułku ułanów.

W 1917 r. zostaje ś. p. Wł. Belina-Prażmowski z powodu odmówienia przysięgi władzom okupacyjnym zwolniony z wojska i wysiedlony z granic okupacji niemieckiej.

Po upadku państw centralnych dokonuje rozbrojenia 4 pułku ułanów austriackich w Kraśniku i organizuje 1 brygadę kawalerii polskiej, na czele której walczy w początkach grudnia 1918 r. na froncie wschodniomałopolskim. W r. 1919 na Wielkanoc w kwietniu zdobywa wspaniałym natarciem Wilno, biorąc do niewoli kilka tysięcy jeńców.

W czasie wojny z bolszewikami dowodzi poszczególnymi grupami samodzielnymi aż do końca wojny. Po zawarciu pokoju na własną prośbę zostaje przeniesiony do rezerwy i wraca do swego majątku w Godziszewie, gdzie gospodaruje, biorąc równocześnie żywy udział w pracy samorządowej.

W r. 1929 płk. Belina Prażmowski przenosi się do Krakowa, gdzie też zostaje wybrany prezesem zarządu Okr. krakowskiego Związku Legionistów, a w dwa lata później prezydentem miasta Krakowa. W r. 1935 mianowany został wojewodą lwowskim, na którym to stanowisku pozostawał do 1937 r.

Na wieść o zgonie twórcy kawalerii polskiej, ukochanym oficerze Komendanta Piłsudskiego — P. Prezydent Rzplitej i Marszałek Śmigły-Rydz przesłali wdowie po ś. p. Belinie-Prażmowskim wyrazy głębokiego współczucia.

Zwłoki płk. Beliny-Prażmowskiego sprowadzono z Włoch i pochowano w Krakowie na cmentarzu w tak zw. kwaterze bohaterów. W uroczystościach pogrzebowych wzięli tłumnie udział uczestnicy walk o Niepodległość, a szczególnie towarzysze bojów — Beliniacy!

Dzień Oszczędności a KKO

Od lat 14 dzień 31 października obchodzony jest uroczyście w całym świecie jako tak zwany „Dzień Oszczędności". Zwyczaj ten ustanowiony został w 1924 roku na pierwszym Międzynarodowym Zjeździe Kas Oszczędności w Mediolanie (we Włoszech). Postanowiono wówczas, że co roku kasy oszczędności na całym świecie dzień 31 października poświęcą specjalnie na krzewienie zmysłu oszczędności wśród społeczeństwa, wykazując potrzebę odkładania nawet najdrobniejszych sum pieniężnych na późniejsze wydatki, czy na zapewnienie sobie spokojnego jutra, pouczając, jak należy oszczędzać i gdzie należy składać oszczędności. Może ktoś powiedzieć, że takie pouczanie i wskazówki są zbędne, gdyż każdy rozumie potrzebę oszczędności i każdy by chętnie oszczędzał, byle tylko miał z czego grosze odkładać. Otóż tak nie jest. Wystarczy przyjrzeć się naszym sąsiadom, znajomym i w ogóle ludziom spotykanym a łatwo spostrzeżemy, że wielu z nas nie umie, czy nie chce oszczędzać.

Ileż to pieniędzy idzie na pijaństwo, zabawy, kupno niepotrzebnych rzeczy, życie nad stan i t. d. Marnotrawstwo, rozrzutność i brak myśli o jutrze spotykamy we wszystkich warstwach, w miastach i na wsi, u ludzi bogatych i biednych.

Nie wystarczy jednak oszczędzać. Trzeba umieć oszczędzać stale i rozumnie. Nie sztuka odłożyć większą lub mniejszą sumkę pieniędzy przy jakiejś lepszej okazji, gdy większa gotówka wpłynie do rąk. Umiejętność oszczędzania polega na takim ułożeniu sobie naszych wydatków, aby co dzień, co tydzień, czy co miesiąc odłożyć sobie choć parę groszy, czy parę złotych. Z takich drobnych sum stale odkładanych możemy dopiero zaoszczędzić poważniejszą sumę pieniędzy.

Po wtóre oszczędność nasza musi być rozumna. Rozumna oszczędność polega na takim użyciu zaoszczędzonych pieniędzy, aby przynosiły właścicielowi korzyść w procentach, a społeczeństwu pożytek w zgromadzonych zasobach. Dlatego człowiek rozumny nie będzie trzymał zaoszczędzonych pieniędzy w domu, gdzie są narażone na stratę wskutek kradzieży, pożaru lub zniszczenia, a przy tym leżą bezczynnie, lecz złoży je do komunalnej kasy oszczędności.

Komunalne Kasy Oszczędności (w skrócie KKO) są dziś na tyle znane, że nie potrzeba się rozwodzić dłużej nad ich zadaniami i urządzeniem. Zaznaczymy tylko, że są to zakłady, które zapewniają zwłaszcza ludności wiejskiej i małomiasteczkowej nie tylko dogodne, korzystne i bezpieczne składanie oszczędności, ale i uzyskanie pożyczki w razie potrzeby na dogodnych warunkach.

Kasy Komunalne przyjmują od ludności wkłady pieniężne (już od jednego złotego), płacąc wzamian procenty. Za okazaniem książeczki można w każdej chwili otrzymać w kasie swe oszczędności w części lub całości. Za pieniądze złożone w kasach komunalnych ręczy całym majątkiem i dochodami samorząd powiatowy lub miejski, który kasę założył. Nad gospodarką kas czuwają związki rewizyjne, które co roku badają szczegółowo rachunki i działalność kasy.

Rzecz oczywista, że komunalne kasy oszczędności nie ograniczają się do zbierania i przechowywania pieniędzy. Te małe kwoty, które w rękach każdego z osobna oszczędzającego nie wystarczyłyby jeszcze na kupno inwentarza, narzędzi, towarów, czy surowców, w kasach oszczędności gromadzą się w tysiące i miliony, z których kasa może udzielać potrzebującym pożyczek na pewien procent. Z dochodu od pożyczek kasa płaci wkładcom procenty i pokrywa własne koszty handlowe.

W ten sposób pieniądze które by leżały w domu bezużytecznie, dzięki komunalnym kasom oszczędności przynoszą wkładcom korzyść w postaci oprocentowania, zapewniają im bezpieczne przechowanie oszczędności oraz pierwszeństwo w otrzymaniu z kasy pożyczki.

Dziś komunalne kasy oszczędności, których jest w Polsce 353 wraz z 97 oddziałami i zbiornicami stanowią wielką potęgę. Dzięki zaufaniu, jakim cieszą się wśród społeczeństwa zdołały zgromadzić ponad 800 milionów oszczędności i udzieliły pożyczek na z górą 670 milionów złotych. Przeszło 1 milion i 600 tysięcy osób oszczędza w KKO.

Z okazji „Dnia Oszczędności" zastanówmy się nad korzyściami jakie daje oszczędność i przyłączmy się do tej wielkiej rodziny ciułaczy, którzy chcą i umieją stale i rozumnie oszczędzać.

Wieś nie chce samorządu na usługach partii politycznej

W Białej Podlaskiej odbył się zjazd rolniczy przedstawicieli Kółek Rolniczych, Kół Gospodyń Wiejskich i Kół Młodzieży Wiejskiej, zwołany przez Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych, poświęcony wyborom do samorządu. Po wygłoszonym referacie o wyborach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wszyscy działacze wiejscy podkreślali ważność nadchodzących wyborów.

Postulaty wsi w tym zakresie dążą do tego by do rad gromadzkich, gminnych i powiatowych wybrać ludzi uczciwych, czynnych w pracy społecznej, w szczególności w organizacjach rolniczych, bez względu na ich przekonania polityczne: Samorząd, zdaniem działaczy wiejskich, nie może być na usługach tej lub innej partii politycznej, a musi służyć całemu ogółowi obywateli.

Zjazd powołał nadto komisję rolną do spraw wyborów do samorządu terytorialnego, w skład której weszli przedstawiciele organizacji wiejskich.

Zadaniem komisji ma być zapoznanie wsi z zasadami nowej ordynacji wyborczej, zorganizowanie odpowiednich ogniw na terenach Kółek Rolniczych oraz dążenie do wprowadzenia do ciał ustrojowych samorządu terytorialnego największej ilości wypróbowanych działaczy z dobrowolnych organizacji rolniczych.

Zjazd wreszcie przyjął m. in. żywiołowymi oklaskami okólnik premiera Składkowskiego o czystości w nadchodzącyhh wyborach.

Z ruchu organizacyjnego O. Z. N.

OKRĘG WARSZAWSKI

Dnia 16 października b. r. odbyło się zebranie przedwyborcze Obwodu O. Z. N. w **Kutnie** przy udziale około 500 osób. Zebranie zagaił przewodniczący Oddziału miejskiego dr **Kaliszek**. Sprawozdanie z działalności samorządowej za okres ubiegły i projekty na przyszłość omówił starosta kutnowski **Pełczyński**, po czym zabrał głos przedstawiciel Okręgu warsz. O. Z. N. **Pawlicki**, który w dłuższym przemówieniu rozwinął cele i zadania Zjednoczenia Narodowego. Przemawiał także **Jabłoński** z Kutna.

Na zakończenie w podniosłym nastroju uchwalona została rezolucja wzywająca wszystkich obywateli do wyborów.

Równocześnie zebrani wzywają przyszłych posłów, by po wyborze nawiązali ścisły kontakt ze swoim Okręgiem przez stałą troskę o potrzeby terenu, jak również przez informowanie choćby raz w ciągu miesiąca swych wyborców o pracach izb ustawodawczych.

Po odczytaniu i przyjęciu rezolucji odśpiewano hymn narodowy i wzniesiono okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta, Marsz. Śmigłego-Rydza i Idei Zjednoczenia Narodowego.

Zebranie zamknął przewodniczący Obwodu O. Z. N., Wacław **Szymański.**

Dnia 16 października b. r. odbyło się zebranie przedwyborcze O. Z. N. w miejscowości **Wrociszew**, pow. grójeckiego przy udziale około 70 osób z okolicy. Przemawiał delegat Okręgu warszawskiego mgr. W. **Pentalski**, który omówił sprawy wiejskie na tle idei Zjednoczenia Narodowego. Po tym przemówieniu kandydat na posła, St. **Gutowski** przedstawił rezolucję, zawierającą główne wytyczne deklaracji ideowej O. Z. N. oraz apel do udziału w wyborach. Zebrani jednomyślnie i z entuzjazmem rezolucję przyjęli.

Dnia 16 października b. r. odbyo się zebranie przedwyborcze O.Z.N. w miejscowości **Duchnów**, pow. warszawskiego, przy udziale około 120 osób. Zebranie zagaił **Iwanowski**, po czym **Franczyk i Szugzda**, delegaci Okręgu, omówili założenia ideowe deklaracji O. Z. N. oraz sytuację polityczną Polski na tle międzynarodowym. Przy ogólnym entuzjaźmie zebrani postanowili wziąć czynny udział w wyborach, po czym zebranie zamknięto.

Dnia 19 października b. r. odbyło się w **Skierniewicach** wielkie zgromadzenie przedwyborcze Obozu Zjednoczenia Narodowego przy udziale około 1.000 osób. Zagaja Władysław **Strakacz**, przewodniczący Obwodu O. Z. N., po czym delegat Okręgu warszawskiego **Markowski** wygłosił obszerne przemówienie, w którym omówił rolę zjednoczenia narodu polskiego w chwili obecnej. Mowa przerywana była oklaskami. Następnie przemawiali kandydaci na posłów: burmistrz **Filipski** i **Kornacki** Jan, rolnik z Głuchowa.

W październiku b. r w **Sannikach** odbyło się zebranie przedwyborcze O.Z.N przy udziale około 400 osób oraz 100 członków Stronnictwa Ludowego.

Zebranie zagaił przewodniczący Oddziału gminnego O. Z. N. **Józef Szafraniec.** Następnie zabrał głos delegat Okręgu warszawskiego **Markowski**, który w obszernym przemówieniu wskazał na stanowisko Polski w świecie i Jej wielkie posłannictwo. Po omówieniu idei zjednoczenia narodowego i konieczności jej zrealizowania przystąpiono do dyskusji. Po dyskusji zebrani postanowili wziąć udział w wyborach i wprowadzić w czyn ideę Zjednoczenia Narodowego.

Dnia 16 października b. r. w **Tłuszczu** odbyło się zebranie przedwyborcze O. Z. N. przy udziale około 500 osób. Zagaił zebranie **Bohusz** Bolesław, przewodniczący Obwodu, po czym przemawiali delegaci Okręgu warszawskiego O. Z. N. dr **Rożnowski** i **Witczak**, którzy omówili bieżące zagadnienia polityki zagranicznej i założenia ideowe O. Z. N. Uchwalono rezolucję, która wzywa do czynnego udziału w wyborach i zaleca przyszłym posłom utrzymywanie żywego kontaktu z wyborcami.

Dnia 16 października b. r. odbyło się w **Gąbinie** zebranie przedwyborcze O. Z. N., na którym przedstawiciel Okręgu warszawskiego O. Z. N. omówił cele i konieczność zjednoczenia narodu Następnie przemawiali: kandydat na posła, mistrz piekarski **Rojewski** oraz przedstawiciel rolnictwa tamtejszego powiatu. Zebrani w liczbie około 100 osób z entuzjazmem przyjęli wywody mówców i postanowili wziąć aktywny udział w wyborach.

Dnia 16 października b. r. odbyło się w **Nasielsku** zebranie przedwyborcze O. Z. N. przy udziale około 300 osób Zebranie zagaił prezes miejscowego O. Z. N. Kazimierz **Piórkowski**. Prelegenci omówili założenia ideologiczne Obozu Zjednoczenia Narodowego oraz obowiązek obywatelski udziału w głosowaniu.

W środę dn 19. bm. w **Lesznowoli** miało miejsce zebranie przedwyborcze, na którym przemawiali — przewodn. O.Z.N. **Gutowski** (kondydat na posła), burmistrz Olszewski i dyr. **Świątkowski.**

W dniu 20 mb. odbył się wiec przedwyborczy w **Broniszewie**, przy udziale około 200 osób.

We **Wrociszewie**, pow. grójecki, odbyło się zebranie przedwyborcze O.Z.N., na którym przemawiali delegat Okręgu warszawskiego W. **Pentalski** i kandydat na posła St. **Gutowski**. Przyjęto jednomyślnie rezolucję, zawierającą główne wytyczne deklaracji ideowej O.Z.N. oraz apel do udziału w wyborach.

Wszystkie zgromadzenia przedwyborcze kończono gorącymi okrzykami na cześć Pana Prezydenta, Marszałka Śmigłego-Rydza i Obozu Zjednoczenia Narodowego.

OKRĘG KIELECKI.

W gm. **Kluczewsko** pow. włoszczowski odbył się dn. 16 bm. wielki wiec O.Z.N., na który przybyło ponad 500 gospodarzy ze wszystkich wsi gminy. Zebrani uchwalili wziąć masowy udział w wyborach.

Nadto odbyły się masowe zebrania przedwyborcze w **Końskich, Jędrzejowie**, **Głowaczewie**, pow. kozienicki, **Częstochowie**, **Topoli** oraz w innych miejscowościach woj. kieleckiego.

W **Łopusznie** na zebraniu przedwyborczym OZN przewodniczył przewodniczący Oddziału OZN w Łopusznie, Obwód kielecki ks. kan. **Jankowski.**

W osadzie **Góry**, w powiecie pińczowskim, odbyło się zebranie chłopów z terenu całej gminy w liczbie około 300 osób. Po wysłuchaniu przemówień przewodniczącego pińczowskiego Obwodu OZN J. **Zwolińskiego** oraz **Prażnowskiego**, zebrani postanowili wziąć masowy udział w wyborach do Izb Ustawodawczych. Poza tym zgromadzeni rolnicy wysunęli szereg postulatów o charakterze gospodarczym i oświatowym, domagając się: oddłużenia rolnictwa, uregulowania klasyfikacji gruntów, uregulowania cen produktów rolnych oraz zwiększenia etatów nauczycielskich na wsi i rozszerzenia sieci 7-mio klasowych wiejskich szkół powszechnych.

W **Proszowicach**, w powiecie miechowskim, na zebraniu przedwyborczym OZN obecnych było około 250 osób z tej osady i sąsiednich wsi. Przemówienia wygłosili: kandydat na posła W. **Gorczyca**, przewodniczący miechowskiego Obwodu OZN, oraz **Litek**. Zgromadzeni postanowili wziąć masowy udział w wyborach do Izb Ustawodawczych. Zebrania przedwyborcze OZN odbyły się również w szeregu miejscowości na terenie powiatu koneckiego, a więc w **Radoszycach, Czernie, Rudzie Maleniecklej, Skotnikach, Pałkowie i Lipiu.**

Na zebraniu w **Pałkowie** wygłosił przemówienie kandydat na posła adw. M. **Browiński** z Warszawy. Adw. Browiński przemawiał także na zebraniu przedwyborczym w **Opocznie.**

We wsi **Przededworze**, na terenie oddziału Chmielnik, powiatu stopnickiego, odbyło się publiczne zebranie informacyjne O. Z. N. pod przewodnictwem Tadeusza **Twardowskiego**, przy udziale 70 osób. Po wysłuchaniu referatu ideologicznego przewodniczącego zebrania i ożywionej dyskusji, założono Koło O. Z. N. Przewodniczącym Koła został Stanisław **Gajek**.

OKRĘG KRAKOWSKI

Dnia 12 października b. r. odbyło się zebranie przedwyborcze O. Z. N. w **Niedzicy**, pow. Nowy Targ przy obecności 80 osób. Referat wygłosił Józef **Mikołajewski.** W dyskusji zabierali głos tamtejszy wójt, który oświadczył, że o ile przy tamtych wyborach wieś Niedzica szła gromadnie do urny wyborczej w sąsiedniej wsi, to teraz gdy wybory mamy na miejscu, nie braknie ani jednego, ktoryby nie głosował. Prelegent część referatu poświęcił na omówienie spraw, dotyczących przyłączenia Spisza do tamtejszej okolicy. Ludność tamtejsza, będąca nastrojonawybitnie poisko wniosła na ręce Starosty rezolucję, domagającą się przyłączenia tejże części.

Dnia 12 października b. r. odbyło się zebranie przedwyborcze O. Z. N. w **Kacwinie** pow. Nowy Targ. Referat wygłosił Mieczysław **Bodurek**. Obecnych było ponad 100 osób.

Dnia 13 października b. r. odbyło się zebranie przedwyborcze w **Łapszach Wyżnych** pow. nowotarski, przy obecności 120 osób. Referat wygłosił Mieczysław **Bodurek**. Po referacie uchwalono rezolucję złożoną następnie staroście, że ludność tamtejsza stoi na stanowisku polskim i narodowym oraz, że do wyborów gromadnie pójdzie i zajmie stanowisko jakie zajmuje O. Z. N. Po zebraniu zgłosiła się część ludności w liczbie 12 osób jako delegaci O. Z. N. na zjazd w Krakowie w dniu 16 b. m.

Dnia 9 b. m. odbyło się zebranie organizacyjne Oddziału O. Z. N. na terenie gromady **Zembrzyce**, pow. Wadowice. Referował sprawę prezes Oddziału O. Z. N. Józef **Danek**.

Wybrano Komitet Wyborczy, oraz oświadczono jednomyślnie iść do wyborów i poprzeć kandydatów O. Z. N.

Również w tym dniu założono Koło Gminne O. Z. N. w Zembrzycach z Ośrodkiem w **Budzowie.** Referował Narcyz **Kopacz**, przewodniczącym Koła został Andrzej **Mirocha** z Budzowa.

Dalej odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Wyborczego O. Z. N. w **Zawoii**, na którego czele stanął przewodniczący Klemens **Chowaniak.**

Wybrano mężów zaufania, a na członków czynnych do Komitetu O. Z. N. wybrano między innymi ks. proboszcza **J. Świądra**, wójta gm. Zawoi, Antoniego **Wolińskiego**, wójta gminy Maków, **J. Migasa** i innych.

W **Kalwarii** założono Komitet Wyborczy O. Z. N. w składzie **Buśko, Wolas, Natanek, Bucki.**

Dnia 10 b. m. odbyło się zebranie O. Z. N w. **Andrychowie** pod przewodnictwem **Pietraszka** Antoniego. Sprawy bieżące polityczne, oraz kwestię wyborów omawiał **Ciastoń**, kier. Okr. Wyb. O. Z. N. Obecni wyrazili pełną gotowość i współpracę z O. Z. N., oraz uchwalono urządzić w każdej Gromadzie gminy Andrychów zebranie przedwyborcze. Wybrano Komitet Wyborczy z przewodniczącym **Walczakiem** Józefem, wójtem gm. Zambrzyce.

W **Stryszawie** zebranie O. Z. N. zwołał przewodniczący Karol **Tyl**, następnie przewodniczący Komitetu Wyborczego **Cedro** Tadeusz omawiał znaczenie O. Z. N., zwłaszcza w obecnej sytuacji przedwyborczej. Wybrano osoby z poszczególnych Gromad, celem przeprowadzenia akcji wyborczej. Zebrani wypowiadali się jednomyślnie we wszystkich sprawach.

Dnia 18 b. m. odbyło się w **Brzesku** zebranie przedwyborcze powiatowych działaczy O. Z. N. Przewodniczył **Rybicki**. Po przemówieniu delegata Okręgu O. Z. N. red. **Sabatowicza** Michała wywiązała się ożywiona dyskusja w sprawach wyborczych. W dyskusji brali udział przewodniczący Obwodu **Tendera, Mizera, Lizak, Kluzik, Nakielny, Skarżyński** i in. Zebranie uchwaliło rezolucję, w której wezwało do udziału w wyborach w szeregach O. Z. N. wszystkich współobywateli. Postanowiono oddać głosy kandydatom O. Z. N., a więc ks. **Sandeckiemu** i **Potaczkowi.**

Przy udziale 400 osób odbyło się w **Mszanie Dolnej** zebranie przedwyborcze, któremu przewodniczył **Pachołek**. Przemawiali delegat Okręgu O. Z. N. płk. mgr. **Myrek** Karol, kandydat na posła **Potaczek** oraz ks. dziekan **Stabrawa**. Obecnemu na zebraniu przedstawicielowi Str. Lud. **Panasiowi** dał ostrą odprawę rolnik Jzóef Melchior **Zapała**. Uchwalono rezolucję wzywającą do udziału w wyborach i do łączenia się w O. Z. N.

Dnia 18 b. m. odbyło się w **Bielsku** liczne zebranie przedwyborcze, zebranie działaczy O. Z N., któremu przewodniczył mgr. **Stojda**. Z ramienia Okręgu O. Z. N. przybył dr **Bogdanowski**. Przemawiał kandydat poselski, rolnik **Wieczorkiewicz**. Uchwalono jednogłośnie rezolucję w sprawie udziału w wyborach oraz organizowania się w Obozie.

Dnia 20 bm. odbyło się w **Bochni** przy udziale 600 osób przybyłych z całego powiatu zebranie przedwyborcze Obozu. Przewodniczył przewodniczący Obwodu OZN dr **Trzeciak**. Przemawiali: delegat Okręgu płk. w stanie spoczynku mgr. **Murek**, nauczyciel **Ślamka**, oraz kandydaci poselscy ks. **Sandecki** i wójt **Potaczek**. Zebranie uchwaliło rezolucję w sprawach rolniczych i robotniczych, jak też w sprawie gromadnego udziału w nadchodzących wyborach.

Kandydat poselski OZN inż. L. **Rączkowski** odbył w obecnym tygodniu cały szereg zebrań przedwyborczych w powiecie krakowskim, a mianowicie: w **Kostrzu, Chełmie, Olszanicy, Wieliczce, Zasławiu, Pruszy, Kantorowicach**, oraz w **Grębałowie.**

Podobne zebrania zorganizował również delegat Obwodu krakowskiego **Victorin** w **Rybnej**, **Czułówku** i w **Nowej Wsi Szlacheckiej**. Wszystkie te zebrania cieszyły się dużą liczbą uczestników, a zebrana na nich ludność postanowiła wziąć udział w zbliżających się wyborach. W trzech ostatnich wymienionych wsiach powstały nowe Koła OZN.

We wszystkich zebraniach przy licznym udziale zebranych manifestowano na rzecz Zjednoczenia się całego Narodu i uchwały zapadały jednomyślnie. Najlepszym tego dowodem było Zgromadzenie Okręgowe delegatów do Sejmu, na którym w zrozumieniu rzeczy solidarnie gosowano na podanych kandydatów przez O. Z. N.

OKRĘG WOŁYŃSKI

Niedawno odbył się Zjazd Obywatelski we **Włodzimierzu**, na którym referaty wygłosili: przewodniczący Obwodu **Strzelecki** Fr. oraz **Malon** Stanisław (referat gospodarczy), dr **Kisiel** — ref. społeczny i mgr. **Jędryszka** Mikołaj referat kulturalno-oświatowy.

Z ramienia Okręgu uczestniczył w Zjeździe referent propagandy red. H. **Pietrzak.**

Tak referaty, jak i żywa dyskusja stojąca na wysokim poziomie ujawniły szczerą troskę o podniesienie wsi wołyńskiej na wyższy poziom.

Tego samego dnia odbył się Zjazd Obywatelski w **Kowlu**, na którym dłuższy referat gospodarczy, dotyczący zagadnień dróg, komasacji melioracji oraz unarodowienia handlu i przemysłu wygłosił prof. inż. **Krukowski**, a inspektor szkolny **Panek** omówił sprawy oświatowe.

Konkurs jesienny „Wsi Polskiej"

Już niedługo odbędzie się nowy wielki konkurs **„Wsi Polskiej"** z licznymi i cennymi nagrodami.

Wiadomość ta zainteresuje niewątpliwie szerokie rzesze ludności wiejskiej. Poprzednie bowiem konkursy **„Wsi Polskiej"** wykazały dobitnie, jak wielką wartość w gospodarstwie stanowią praktyczne nagrody, przypadłe drogą losowania, jeśli się tylko spełni obowiązujące warunki. Toteż wśród obecnych naszych Prenumeratorów i Przyjaciół nie będzie zapewne ani jednego, któryby nie wziął udziału w nowym konkursie **„Wsi Polskiej"**.

Warunki konkursowe

Zapamiętajmy więc dobrze, jakie są warunki konkursu.

Uczestniczyć w konkursie mogą:

1) Dotychczasowi Prenumeratorzy **„Wsi Polskiej"**, którzy opłacili prenumeratę co najmniej do końca roku bieżącego i nie mają żadnych zaległości.

2) Nowi Prenumeratorzy, którzy opłacą prenumeratę **„Wsi Polskiej"** co najmniej za 4 miesiące, w terminie od 1-go do 30-go listopada b.r. Prenumerata za 4 miesiące wynosi 2 złote.

Jak widzimy, warunki, upoważniające do wzięcia udziału w nowym konkursie są łatwe i dla każdego dostępne.

Mały wydatek, duża korzyść

Poniesiony obecnie niewielki wydatek i trud przy wypełnianiu warunków konkursu opłaci się, albowiem **„Wieś Polska"** jest największym, obficie ilustrowanym pismem wiejskim, przynoszącym co tydzień bogaty materiał informacyjny zarówno z dziedziny życia publicznego i społecznego ze szczególnym uwzględnieniem spraw wiejskich, jak i z zakresu zagadnień gospodarczych i rolniczych.

Prenumerata bowiem wynosi tylko **6 zł. rocznie, 3 złote półrocznie, a 1 zł. 50 gr. kwartalnie.**

Każdy zaś stały Prenumerator **„Wsi Polskiej"** otrzymuje bezpłatnie: **„Strumyk"** (dwutygodniowy dodatek dla dzieci), **„Plon"** (miesięcznik fachowo-rolniczy) i **wielobarwny obraz** — jako premię raz na kwartał.

Ponadto każdy Prenumerator może korzystać z bezpłatnych porad prawnych i fachowo-rolniczych.

W celu ułatwienia opłacenia prenumeraty zamieszczamy dziś przekaz rozrachunkowy.

„Wieś Polska" przeznacza na nagrody przeszło **500** (pięćset) wartościowych sprzętów, narzędzi rolniczych i innych pożytecznych przedmiotów.

Jakie będą nagrody

Na nagrody przeznaczyliśmy:

1 siewnik,
1 młocarnię,
2 wirówki,
2 sieczkarnie,
5 pługów,
20 worków (po 100 kg) nawozów,
30 kos,
100 sierpów,
150 wideł i szpadli,
10 siekier,
20 lamp domowych i stajennych,
100 przedmiotów kuchennych, potrzebnych dla gospodyń, jak rondle, garnki, kubki, czajniki itd.,
25 kuponów 8 i ½-metrowych na koszule,
2 kupony materiału na ubrania,
40 paczek 5-cio kg cukru itd.

„WIEŚ POLSKA" nie zapomniała również i o dzieciach, dla których przygotowała szereg cennych premii.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): .... | Nr. rozrachunku **65**

Na zł ______ gr ______

Wpłacający:
(nazwisko) ....
(imię) ....
Poczta: ....
miejscowość: ....
ulica ....
numer domu .... numer mieszkania ....

Dzień wpłaty

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY | Nr. rozrachunku **65**

na zł ______ gr ______

złote słownie ________________ gr jak wyżej

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):

„WIEŚ POLSKA"

ul. Wojciecha Górskiego 6

POCZTA: Warszawa 1

Podpis przyjmującego	Dzień wpłaty	Numer nadawczy	Stempel okręgowy

Przekaz rozrachunkowy

M. R. i R. Nr 122 poczt. (XI.36) 2.000.000

Ceny ziemiopłodów

W ubiegłym roku płacono w hurcie za 100 kg następujące ceny:

Warszawa: pszenica jednolita od 20 zł 50 gr do 21 zł, **pszenica** zbierana od 20 zł do 20 zł 50 gr, **żyto** nowe od 14 zł 50 gr do 15 zł; **jęczmień** browarny od 17 zł 75 gr do 18 zł 25 gr, **jęczmień** zwykły od 14 zł 75 gr do 15 zł 75 gr; **owies** od 15 zł do 16 zł 25 gr; **gryka** od 17 zł 25 gr do 17 zł 75 gr; **proso** od 16 zł do 17 zł; **otręby** pszenne grube od 10 zł 75 gr do 11 zł 25 gr, **otręby** pszenne średnie od 10 zł do 10 zł 50 gr, **otręby** pszenne miałkie od 10 zł do 10 zł 50 gr, **otręby** żytnie od 8 zł 50 gr do 8 zł 75 gr, **otręby** jęczmienne od 9 zł do 9 zł 50 gr; **łubin** niebieski od 10 zł do 10 zł 50 gr; **groch** Wiktoria od 28 zł 50 gr do 30 zł 50 gr, **groch** zielony (Folgier) od 27 zł do 28 zł, **groch** polny od 24 zł 50 gr do 26 zł 50 gr; **wyka** jara od 17 zł 50 gr do 18 zł; **rzepak** zimowy od 43 zł do 44 zł; **rzepak** jary od 40 zł 50 gr do 41 zł; **rzepik** ozimy od 41 zł 50 gr do 42 zł 50 gr; **siemię** lniane od 47 zł 50 gr do 48 zł 50 gr; **koniczyna** biała od 250 zł do 270 zł, **koniczyna** czerwona od 70 zł do 80 zł; **makuchy** lniane od 19 zł 50 gr do 20 zł, **makuchy** rzepakowe od 12 zł 75 gr do 13 zł 25 gr; **ziemniaki** jadalne od 3 zł 50 gr do 4 zł; **siano** prasowane od 6 zł 25 gr do 8 zł.

Kraków: pszenica szklista od 23 zł 25 gr do 23 zł 50 gr, **pszenica** jednolita nowa od 21 zł 50 gr do 21 zł 75 gr, **pszenica** zbierana od 20 zł 75 gr do 21 zł 25 gr; **żyto** nowe jednolite od 16 zł do 16 zł 50 gr, **żyto** targowe od 15 zł 15 gr do 15 zł 40 gr; **jęczmień** jednolity browarny od 16 zł 50 gr do 18 zł 25 gr, **jęczmień** przemiałowy od 14 zł 75 gr do 15 zł, **jęczmień** pastewny od 14 zł 50 gr do 14 zł 75 gr; **owies** niezadeszczony jednolity od 18 zł do 18 zł 25 gr, **owies** lekko zadeszczony od 17 zł do 17 zł 25 gr, **owies** zadeszczony od 16 zł 50 gr do 16 zł 75 gr.

Lwów: pszenica szklista od 22 zł 50 gr do 23 zł, **pszenica** jednolita od 20 zł 75 gr do 21 zł, **pszenica** zbierana od 20 zł do 20 zł 25 gr; **żyto** jednolite od 15 zł 25 gr do 15 zł 50 gr, **żyto** zbierane od 14 zł 50 gr do 14 zł 25 gr; **jęczmień** browarny od 18 zł do 19 zł, **jęczmień** przemiałowy od 15 zł do 15 zł 25 gr; **jęczmień** pastewny od 14 zł do 14 zł 25 gr; **owies** od 14 zł 75 gr do 16 zł.

Ceny żywca

W ubiegłym tygodniu płacono w Warszawie w hurcie za 1 kg żywej wagi następujące ceny:

Woły dobrze opasione od 70 gr do 81 gr; **Woły** średnio opasione od 57 gr do 66 gr; **woły** mało opasione od 52 gr do 53 gr; **krowy** dobrze opasione od 81 gr do 90 gr; **krowy** średnio opasione od 63 gr do 78 gr; **krowy** mało opasione od 48 gr do 57 gr; **buhaje** dobrze opasione od 75 gr do 80 gr; **buhaje** średnio opasione od 58 gr do 64 gr; **buhaje** mało opasione 55 gr; **cielęta** powyżej 60 kg od 110 gr do 126 gr; **cielęta** powyżej 40 kg od 95 gr do 107 gr; **cielęta** poniżej 40 kg od 85 gr do 98 gr; **cielęta** powyżej 30 kg 85 gr; **świnie** słoninowe powyżej 180 kg od 110 gr do 113 gr; **świnie** słoninowe powyżej 150 kg od 104 gr do 110 gr; **świnie** słoninowe poniżej 150 kg od 97 gr do 103 gr; **świnie** mięsne powyżej 110 kg od 91 gr do 96 gr; **świnie** mięsne 80 kg do 110 kg od 81 gr do 90 gr.

Co robić w gospodarstwie w listopadzie?

Ostatni to miesiąc, w którym można jeszcze cośkolwiek robić w polu. Wszystkie więc orki pod jarzyny i inne uprawy trzeba śpiesznie wykańczać zanim większe mrozy schwycą. Obornik, jaki tylko można, wywozimy w pole, szybko roztrząsamy i przyorujemy, byle nie za głęboko. Orząc kartofliska lepiej przed tym zgrabić nać i ściągnąć ją w podwórze na ściółkę lub przeznaczyć do drugiej warstwy na kopce. Oziminy zbyt wybujałe wskutek dogodnych warunków atmosferycznych spasać puszczając na nie inwentarz w dni pogodne i suche. Tak samo postępować z koniczynami. Na łąkach i pastwiskach stosować brony w celu wydarcia mchu. Rozejrzeć się po polach i dobrze poprzeprowadzać przegony, bo w przeciwnym razie woda będzie nam zalewała oziminy i zatrzymywała się na uprawnych polach powodując znaczne szkody.

W obejściu zakończyć opatrywanie budynków na zimę. Wstawić wszędzie, gdzie trzeba, brakujące lub wybite szyby, poprawiać dachy i uszczelnić pomieszczenia inwentarskie, pamiętając jednak o racjonalnym przewietrzaniu i urządzeniu odpowiednich kanałów wentylacyjnych. Spasając powoli resztki zieleni rozpocząć stopniowe przechodzenie na zimową karmę szczególną pieczą otaczając przy tym krowy mleczne, dla których trzeba unormować dawki w zależności od ilości produkowanego przez nie mleka.

Przy spasaniu okopowych zaczynać od zebranych z wilgotniejszych gruntów łatwiej podlegających gniciu, bacząc na okoliczność, że najszybciej psuje się brukiew, a najwolniej dobrze wykopane ziemniaki.

Ściółki pod inwentarz nie żałować, nawóz rozgarniać równomiernie po całym budynku odgarniając z sadów pod przody i ścieląc słomę pociętą na kilkunastocentrymetrową sieczkę, gdyż chłonie ona lepiej mocz i pozwala łatwiej roztrząść otrzymany nawóz. Same zwierzęta utrzymywać czysto, nie żałując szczotki i zgrzebła. Koniom w końcu miesiąca można zmniejszyć dawkę obroku, chyba że mamy gdzie wyjechać na zarobek.

Narzędzia i maszyny rolnicze niepotrzebne do wiosny schować pod dach, chroniąc je od rdzy i zniszczenia i z miejsca naprawiając wszelkie spostrzeżone uszkodzenia. Jeśli zajdzie potrzeba dokupienia czegoś nowego, to nie zwlekać do wiosny, a zaraz zacząć szukać i dowiadywać się, ażeby później nie przepłacić.

W sadzie rozpocząć zasilanie drzewek owocowych kompostem przekopując ziemię i w razie potrzeby stosując nawozy pomocnicze.

Podwórze zabezpieczyć od błota skrobiąc je przed budynkiem i wyrzucając na kupę kompostową a nawożąc w zamian żwiru lub piasku.

W długie wieczory światły rolnik powinien pamiętać o zdobyciu wiadomości fachowych, które pozwolą podnieść na wyższy poziom jego wiadomości fachowe i ogólne. Zdobyta wiedza da mu realne korzyści i umożliwi wykorzystanie zdobyczy wiedzy we własnym gospodarstwie. Należy więc interesować się pracą Kółka Rolniczego, spółdzielni działających na terenie powiatu i brać udział w zebraniach tych organizacyj łączących wszystkich rolników w jedną oświeconą gromadę, świadomą swych celów i dążeń.

Wyniki akcji parcelacyjnej
w pierwszym półroczu rb.

W ciągu pierwszych dwóch kwartałów b. r., w wyniku przeprowadzanej akcji parcelacyjnej, stworzono na terenie całej Polski 4 tys. 38 samodzielnych gospodarstw rolnych, z czego z parcelacji rządowej 1,185.

W poszczególnych województwach ilość nowopowstałych gospodarstw przedstawia się następująco: woj. warszawskie 349, z parcelacji rządowej 26, woj. łódzkie — 60 (5), woj. kieleckie — 186 (20), woj. lubelskie — 609 (122), woj. białostockie — 85 (27), woj. wileńskie — 199 (3), woj. nowogródzkie — 251 (4), woj. wołyńskie 248 (8), woj. poleskie — 229, woj. tarnopolskie — 352, woj. stanisławowskie — 5, woj. lwowskie — 116, woj. krakowskie — 23, woj.
lwowskie — 116, woj. krakowskie — 23, woj.
poznańskie — 333 (180), woj. pomorskie — 994 (790).

Przeciętny obszar nowopowstających gospodarstw w latach 1919 — 37 wynosił dla całej Polski 9,4 ha, wahając się od 3,2 ha w woj. krakowskim do 16,2 ha w woj. poleskim. W województwach, w których osadnictwo zasilane jest przez element przypływowy, przeciętny obszar gospodarstwa powstałego z parcelacji wynosił w woj. pomorskim 13,4 ha, w poznańskim 12 ha, w tarnopolskim 5,3 ha. Rozmiar obecnie tworzonych gospodarstw nie odbiega zasadniczo od tych przeciętnych. Zasadą, którą kierują się urzędy przy prjoektowaniu gospodarstw jest to, by były one warsztatami żywotnymi, zabezpieczającymi należyty poziom gospodarowania.

Dzień nadesłania

Nr. listy rozrachunkowej

Wpisał

Sprawdził

Wpłacam (y) tytułem prenumeraty „Wsi Polskiej"

miesięcznej 50 gr od . . . do . . . r.
kwartalnej 1,50 zł od . . . do . . . r.
półrocznej 3 zł od . . . do . . . r.
rocznej 6 zł od . . . do . . . r.

Miejsce dla pisemnych wskazówek, dotyczących tytułu wpłaty oraz okresu, czasu do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, zawierająca treść inną, podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty za kartkę pocztową.

Wiejski Poradnik Prawny

Ob. A. Kucharski w pow. kutnowskim. Sprawa praw służby dworskiej i pracowników jest uregulowana przez ustawę z dnia 28. XII. 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej, a ogłoszoną w Dzienniku Ustaw Nr 1, pozycja 1 z 1926 roku. Ustawę tą możecie przejrzeć w Zarządzie Gminy swojej. Wydaje nam się, iż obecnie pretensje Wasze są spóźnione, gdyż parcelację już dawno ukończono. Takie sprawy załatwia się w czasie parcelacji. Radzimy zwrócić się po informacje w tej sprawie do Komisarza Ziemskiego przy Starostwie Powiatowym w Kutnie.

Ob. W. Kruglik w pow. wołożyńskim. W sprawie pracy pracowników umysłowych obowiązuje Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16. III. 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. Nr 35 z 1928 roku, pozycja 323). Pracownika zwolnić można za 3 miesięcznym wypowiedzeniem, a wtedy pracuje on przez te 3 miesiące lub też można go zwolnić natychmiast ale z wypłaceniem pensji za 3 miesiące t.j. za okres wypowiedzenia. Odszkodowanie 3 miesięczne nie należy się — jeśli zwolnienie nastąpiło z **winy pracownika.**

Po ustaniu pracy przychodzą z pomocą pracownikowi ubezpieczenia, a mianowicie: zasiłek na wypadek bezrobocia i renta. W tych sprawach należy z swoimi dowodami zwrócić się do Waszej Ubezpieczalni Społecznej.

Ob. T. Socha w pow. miechowskim. Nie wiemy, na jakiej podstawie ma być dług uregulowany. Przypuszczamy, że prawdopodobnie chodzi tu o przedterminową spłatę długu. Spłata długów była wstrzymana do 1. X. 1938 roku. Jak z listu widać dłużnik nie korzystał z tego moratorium i dług w dalszym ciągu spłacał. Zgodnie z dekretem Prezydenta, oddłużającym rolnictwo polskie od dnia 28 października 1934 roku każda suma długu wpłacona przedterminowo umarzała 150 proc zapłaconej sumy, zaś od 20 kwietnia 1937 roku na podstawie ustawy sejmowej podwyższono umorzenie długu ze 150 proc. na 200 proc. Wobec tego prosimy dokonać według wyżej podanych przepisów rozrachunku. Jeśli tak jest, jak domyślamy się — to znaczy, że dług mijał przedterminowo i na to nie ma rady.

W sprawie przymusowego wykupu gruntów dzierżawnych przez drobnych dzierżawców należało do 1 października 1938 roku złożyć podanie do Komisarza Ziemskiego przy Starostwie Powiatowym w Miechowie. Komisarz Ziemski przeprowadza na gruncie odpowiednie dochodzenie administracyjne, po czym Starostwo Powiatowe wydaje orzeczenie w przedmiocie przymusowego wykupu gruntów dzierżawnych. Należność za ziemię powinna być rozłożona na długie lata. Jeśli decyzja starościńska odrzuca podanie dzierżawców i wykupu nie stosuje — to wtedy macie prawo w ciągu 2 tygodni od doręczenia orzeczenia starościńskiego wnieść za pośrednictwme Starostwa Powiatowego w tak zwanej drodze służbowej do Wojewódzkiej Komisji Ziemskiej w Kielcach przy województwie kieleckim odwołanie (rekurs). W rekursie takim prosić należy o uchylenie decyzji i uwzględnienie wniosku o przymusowy wykup. Rzecz zrozumiała, iż podanie o przymusowy wykup należy odpowiednio poprzeć dowodami, jak np. umową dzierżawy, kwitami z wpłaconego czynszu dzierżawnego, zaświadczeniem Zarządu Gminnego i świadkami.

Spraw takich trzeba pilnować bardzo starannie.

Spółdzielnia Mleczarska w Kłodzie w pow. puławskim. Spółdzielnia **dobrowolnie** należy do Związku Rewizyjnego i wobec tego zawsze może wystąpić ze Związku. Termin na wystąpienie ze Związku według statutu Związku Rewizyjnego jest określony na pół roku przed końcem roku kalendarzowego, to jest zapowiedź wystąpienia należy przesłać najpóźniej w czerwcu. Jeżeli obecnie zgłoście wyłączenie — to ono będzie miało moc prawną od 1. I. 1940 roku. Do tego czasu będzie Spółdzielnia podlegać nadzorowi Związku Rewizyjnego. Od 1. I. 1940 roku przyjdzie pod nadzór Państwowej Rady Spółdzielczej w Warszawie. O wystąpieniu ze Związku Rewizyjnego Związek zawiadamia Państwową Radę Spółdzielczą. Dla pamięci dodajmy, iż Spółdzielnia występująca ze Związku Rewizyjnego traci ulgi podatkowe.

Ob. C. Kacperskiemu w pow. płockim. W sprawie Waszej, nie mając przed sobą aktu rejentalnego, nie możemy udzielić Wam informacyj. Wobec tego radzimy z aktem rejentalnym udać się do rejenta, który będzie nowy akt sporządzał i on powie, czy akt, o jakim piszecie, może Wam sporządzić.

Ob. E. Kintopfowi w pow. łukowskim. Rację macie w zupełności, gdyż tak być nie powinno. Sprawę może prowadzić adwokat. Jeżeli zainteresowana jest osoba uboga — to powinna wystarać się w Zarządzie Gminnym o świadectwo ubogich i zwrócić się do Rady Adwokackiej w Warszawie, Aleje Jerozolimskie Nr 11 o wyznaczenie adwokata do prowadzenia sprawy jej. Oczywiście będzie to adwokat z Łukowa albo z Siedlec.

Ob. H. S. w pow. Olkuskim. Powiatowy Urząd Rozjemczy ma rację, gdyż odsetki należne od 1.XI. 34 roku rozłożeniu na raty nie podlegają. Sprawę tą można wnieść, ale ją przegracie, gdyż prawo będzie przeciwko Wam. Radzimy uważnie przeczytać orzeczenie Państwowego Urzędu Rozjemczego i dekrety oddłużające rolnictwo, a napewno do takiego wniosku dojdziecie i Wy.

Ob. A. Kuntz poczta Polanica. Jeśli nadleśnictwo dobrowolnie nie chce wypłacić należności za pracę — to należy wytoczyć sprawę sądową. Podanie do Sądu trzeba bardzo starannie napisać i wskazać dobrych świadków. Jeśli nie macie pieniędzy na opłaty sądowe — to należy na podstawie świadectwa ubogich wydanego przez Zarząd Gminy prosić Sąd o przyznanie prawa ubogich.

Odpowiedzi Redakcji

Józef Kostaniak, Ryszki: Dziękujemy za artykuły. W miarę możności wykorzystamy je w kolejnych numerach. Jeżeli będą wiersze dobre i nadające się, to zawsze zamieścimy. Cześć!

P. Lipiec Stefan p. Mogielnica: Prenumerata gazety opłacona do 1-go listopada br. Cześć!

Bolesław Sudoł — Maczki Wołyńskie. Niestety nadesłane zadania słabo opracowane, nienadają się do druku. Prosimy jednak nie zrażać się tym i w dalszym ciągu nadsyłać nam swoje prace, a może...

Leonard Wiśnios — Krępa Kościelna. Rozwiązań Waszych nie otrzymaliśmy, bowiem przy nadsyłaniu ich prawdopodobnie nie umieściliście na kopercie dopisku „Rozrywki Umysłowe" i list nie trafił do właściwych rąk.

Ks. M. Krejdicz — Koziszcze. Za nadesłane życzenia serdecznie dziękujemy. Prosimy o stałą współpracę.

Stanisław Ejsymont — Połcze. Za życzenia oraz za jednanie prenumeratorów serdecznie dziękujemy. Poza przesyłaniem rozwiązań na pocztówkach można jeszcze nadsyłać listownie, jednak z każdego numeru na oddzielnej kartce, gdyż to ułatwia przeprowadzanie losowania.

Nowe domy spółdzielni polskich w Małopolsce wschodniej

W ostatnich tygodniach odbyły się uroczyste poświęcenia domów spółdzielni polskich przy udziale przedstawicieli władz państwowych i samorządowych organizacyj rolniczych i oświatowych oraz członków spółdzielni.

W Sygniówce koło Lwowa wzniesiono z własnych funduszów piękny piętrowy dom Kasy Stefczyka z salą na przedstawienia teatralne, urządzane przez zespół amatorski i orkiestrę tej spółdzielni. Dom ten pomieści biuro Kasy Stefczyka, sklep Kółka Rolniczego i inne polskie sklepy prywatne.

W Gwoźdcu pow. Kołomyja wybudowano nowoczesny budynek spółdzielni mleczarskiej, jednej z najlepiej rozwijających się spółdzielni w okręgu stanisławowskim.

W Prusach, wzorowej wsi spółdzielczej, pod Lwowem powstał piękny dom dla Kasy Stefczyka i spółdzielni mleczarskiej, która jednocześnie obchodzi 25-lecie swego istnienia. W tej wsi rolnicy posiadają młyn spółdzielczy, sklepy Kółek Rolniczych — dom ludowy — Koło Gospodyń Wiejskich — straż pożarną i Koło Młodzieży.

Ciekawostki

ŚLADY CZŁOWIEKA SPRZED 30 TYSIĘCY LAT

Do Moskwy powróciła w swoim czasie z kraju uralskiego sowiecka wyprawa naukowa, która dokonywała poszukiwań archeologicznych w głuchych zakątkach południowego Uralu. Na brzegach rzeki Juruzań, wyprawa sowiecka dokonała niezwykłego odkrycia. Znaleziono jaskinie, które były schronieniem człowieka z pierwszego okresu jaskiniowego. Na głębokości trzech metrów odnaleziono kości rozmaitych zwierząt, kawałki węgla drzewnego, pochodzące z ognisk, narzędzia kamienne i inne przedmioty, pochodzące według orzeczenia uczonych sowieckich sprzed 32 tysięcy lat. Kości zwierząt należą do nieistniejących już gatunków, a mianowicie, jaskiniowego niedźwiedzia i nosorożca oraz mamuta. Odnalezione przedmioty zostały przewiezione do Moskwy, gdzie będą zbadane w sowieckich instytucjach naukowych. Odkrycie śladów człowieka jaskiniowego wzbudziło wielkie zainteresowanie. Mają się odbyć jeszcze dalsze poszukiwania.

ZASTRZELONY PRZEZ WŁASNEGO PSA

W angielskiej miejscowości Madesone zdarzył się niezwykły wypadek zastrzelenia przez psa swego pana. Łącznie z kilkoma farmerami wybrał się niejaki Hatscher na polowanie. Strzelano dzikie króliki. Gdy Hatscher oddał pierwszy strzał, jego pies tak się zdenerwował, że skoczył do samochodu, rzucając się w kierunku strzelby, leżącej w aucie. Skok psa spowodował wystrzał, nabój śrutowy ugodził w pierś jego pana. Ciężko ranny Hatcher przywieziony do szpitala zmarł.

PRZESZŁO 2 MILIARDY LUDNOŚCI NA KULI ZIEMSKIEJ.

Liga Narodów wydała rocznik statystyczny za rok 1937-38, z którego wynika, że ludność kuli ziemskiej w dn. 31-go grudnia 1936 roku wynosiła 2 miliardy 115 milionów i 800 tysięcy.

ŁZY JAKO LEKARSTWO

Od dawna jest już znanym, że łzy zawierają lizotyn, który ma właściwości niszczenia bakterii gnilnych. Ostatnio uczeni rozpoczęli prace nad ustaleniem wartości łez jako lekarstwa. Przeprowadzono prace badawcze nad użyciem łez przy zapaleniu ucha. Okazuje się dalej, że łzy, posiadają mocniejsze i pożyteczniejsze właściwości jak jod, przy czym nie są szkodliwe dla organizmu. Podczas tych badań stwierdzono, że pewną ilość lizotynu zawierają również ślina i pot, jak również niektóre warzywa jak: chrzan, rzodkiew, lecz w bardzo małej ilości.

OPUSZCZONA PRZEZ LEKARZY DOŻYŁA 106 LAT

W jednej z miejscowości Szkocji północnej obchodzono w tych dniach 106 urodziny najstarszej mieszkanki nie tylko tej miejscowości, ale całej Szkocji. Co najdziwniejsze, że 106-letnia staruszka która cieszy się dziś jeszcze najlepszym zdrowiem, uznana została przed 40 laty przez lekarzy za beznadziejnie chorą. Opuszczona przez lekarzy przyszła mimo to do zdrowia i na złość medycynie — żyje spokojnie dalej. Staruszka oświadczyła, że od czasu ostatniej choroby przed 40 laty nigdy nie potrzebowała zwracać się o pomoc lekarską.

CZY NAJSTARSZY CZŁOWIEK NA ŚWIECIE ŻYJE W POLSCE?

We wsi Wołkowyp w Nowogródczyźnie pracuje przy budowie drogi niejaki Pałuba, który twierdzi, że ma... 140 lat. Urodził się, jak sam podaje jeszcze w r. 1798 w Jonichnicy Kościelnej w pow. brzozowskim. Wygląda bardzo staro, ale tłucze jeszcze kamienie przy drodze. Być może więc, że najstarszy człowiek świata żyje w Polsce.

WOJNO CHIŃSKO - JAPOŃSKA W... RUMUNII.

W Konstancy w Rumunii doszło do krwawej bójki między załogą japońskiego statku „Rikka" a chińskimi marynarzami pewnego parowca angielskiego. Dopiero silny oddział policji zdołał położyć kres utarczce, której wynikiem jest znaczna liczba rannych.

RADIO NA WSI

NIEDZIELA, DNIA 30 PAŹDZIERNIKA

Godz. 8 min. 15: Gazetka Rolnicza.

Godz. 8 min. 30: Przegląd rynków produktów rolnych.

Godz. 11: Przemówienie wicepremiera inż. Kwiatkowskiego z Poznania.

Godz. 15: Gawęda Wacława Trzaski p.t. „Kto luzem chodzi, ten w ciemnościach brodzi".

Godz. 15 min. 15: Z działu „Organizacji gospodarstw" nadany zostanie reportaż Kazimierza Żuławskiego p. t. „Wędrówka po gospodarstwach".

Godz. 15 min. 30: Audycja słowno - muzyczna z cyklu poznajmy Moniuszkę. Tematem jej będzie pierwsze przedstawienie „Halki" w Warszawie.

Godz. 16: Dalszy ciąg obrazków z życia wsi p.t. „Zabłocie idzie ku światu" w opracowaniu St. Dębowskiego.

Godz. 16 min. 20: Gawęda red. Józefa Rączkowskiego z Poznania p.t. „Co słychać wśród rolników.

PONIEDZIAŁEK, DNIA 31 PAŹDZIERNIKA

Godz. 18: Pogadankę dla gospodyń wiejskich p.t. „Dożywianie dzieci w szkole" — wygłosi Zofia Czerny.

Godz. 18 min. 20: Praktyczna pogadanka p.t. „Gospodarskim sposobem", w opracowaniu Fortunata Starzyńskiego.

Godz. 18 min. 30: „Czerwony kolor na wiszni" — reportaż dźwiękowy z Filipin — wsi słynącej z wyrobów tkackich.

Godz. 19 min. 30: „Z pieśnią i tańcem przez Mazowsze".

WTOREK, DNIA 1 LISTOPADA

Godz. 13: „Z zaświatów" — opowiadanie prawdziwe.

Godz. 15: Felieton okolicznościowy red. Ant. Zachemskiego.

Godz. 15 min. 10: Pogadankę p.t. „Żywić obrońców, to pierwszy obowiązek rolnika" — wygłosi dr St. Rostworowski z Poznania.

ŚRODA, DNIA 2 LISTOPADA

Godz. 16 min. 15: Dom i szkoła: „Zakazy i nakazy w szkole" -- gawęda.

Godz. 18: Pogadanka p.t. „W trosce o zdrowie" dr Marcina Kacprzaka.

Godz. 18 min. 20: „Nowiny leśne" — w opracowaniu Leonarda Chociłowskiego.

CZWARTEK, DNIA 3 LISTOPADA

Godz. 15 min. 15: „Kłopoty i rady": „Moja Basia kłamie".

Godz. 18: Audycja dla młodzieży wiejskiej p.t. „I pożytek i rozrywka" w opracowaniu St. Masiakówny.

Godz. 21: „Nasze wielkie i małe inwestycje" — odczyt.

PIĄTEK, DNIA 4 LISTOPADA

Godz. 17 min. 5: „Litwa współczesna" — reportaż.

Godz. 18: Pogadanka dla gospodyń wiejskich p.t. „Pomyślmy o pomieszczeniach dla drobiu" inż. Janiny Dereckiej.

Godz. 18 min. 20: Aktualna pogadanka rolnicza.

SOBOTA, DNIA 5 LISTOPADA

Godz. 18: „Skrzynka rolnicza" inż. W. Tarkowskiego.

Godz. 18 min. 15: Audycja literacka dla wsi p.t. „Współcześni pisarze o wsi" — w opracowaniu Bolesława Gawina.

Godz. 18 min. 30: Audycja dla Polaków za granicą.

Rozrywki umysłowe

KONIKÓWKA.

	Czy	ruj	ska	
cie	i	god	taj	wieś
	me	pol	pre	
	ty	cie	nik	
		nu		

Poczynając od pola podwójnie obramowanego ruchem konika szachowego objechać pola figury i odczytać rozwiązanie.

SZARADKA

Pierwsza spółgłoska, **druga** spółgłoska, a **trzecia** nuta,
zaś **druga-trzecia** wysnuta z jedwabnych nitek cienko.
trzecia i pierwsza przepiękny werniks z obcej krainy, —
cała do tańca człeka podrywa, gdy ją słyszymy.

ROZWIĄZANIE ZADANIA Z Nr 38.

Arytmograf: Wieś Polska (wyrazy poziome: Ewa, cis, futerał, cześnik, metropolita, chlebodawca, myśliwy, korsarz, ski, war).

TRAFNE ROZWIĄZANIA ZADANIA Z Nr 38 NADESŁALI:

Józef **Nowicki** — Białe, ks. M. **Krejdisz** — Koziszcze, Leonard **Wiśnios** — Krępa Kościelna, Stanisław **Frączek** — Liniów, Bolesław **Sudoł** — Maczki Wol., Stanisław **Kuzymków**—Mielnica Podolska, Jan **Olejko** — Nowa Wieś, Wacław **Kasprzak** — Piwonin, Stanisław **Ejsymont** — Połcze. Karol **Węgierski** — Pszeniczniki, Jan **Juszak** — Rożniaty, Janus Wiktor **Tarnawa** — Sędziszów, Adam **Kozubowski** — Mścikowo, Czesław **Goszcz**, Marian **Kralkowski** — Warszawa.

NAGRODY za rozwiązanie arytmografu z Nr 38 w drodze losowania otrzymują:
Wiśnios Leonadr — Krępa Kościelna,
Jan Juszak — Rożniaty.

OD REDAKCJI.

Za rozwiązanie przynajmniej jednego zadania Redakcja przeznacza dwie nagrody książkowe.

Termin nadsyłania rozwiązań upływa dnia 19 listopada r. b.

Rozwiązania zadań należy nadsyłać pod adresem Redakcji (Warszawa, ul. Górskiego 6-19) z dopiskiem „Rozrywki Umysłowe".

Przedpłata wynosi:

rocznie	6 zł
półrocznie	3 zł
kwartalnie	1 zł 50 gr
miesięcznie	— zł 50 gr.

Przedpłata na Amerykę:

rocznie	1 dolar 50 cent.
półrocznie	— 75 cent
1 egzemplarz	— 4 cent

Przedpłata na Francję:
rocznie 50 franków, półrocznie 25 franków

Przedpłata na Niemcy:
rocznie — 8 marek, półrocznie — 4 marki

Nr konta P. K. O. 576.

ADRES
REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
WARSZAWA 1,
ulica Wojciecha Górskiego 6.
Telefon 524-06.
Redakcja rękopisów nie zwraca.
Za dział ogłoszeń nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń:

za tekstem	— cała strona	400 zł
„ „	½ strony	200 zł
„ „	¼ strony	100 zł
„ „	⅛ strony	50 zł
w tekście	— cała strona	500 zł
„	½ strony	250 zł
„	¼ strony	125 zł
„	⅛ strony	70 zł

Za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy za tekstem, szerokość łamu 75 mm — 60 groszy, za tabli w tekście — 70 groszy.

Redaktor odpowiedzialny: MIKOŁAJ MICHALSKI *Wydawca: OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO* *p. o. Redaktor naczelny: ANTONI ZACHEMSKI*

Drukarnia „Dom Prasy" S. A., Warszawa, Marszałkowska 3. Centrala telef. 8-02-40.